



Emil **KALINOWSKI**

Monika **KOZŁOWSKA**

Izabela **SZYMAŃSKA**

Wiesław **WRÓBEL**

Joanna **SCHMIDT**

Piotr **SOBIESZCZAK**

Jakub **DOBRZYŃSKI**

Agata **SAMSEL**

JUCHNOWIECKIE SZEPTY O HISTORII TOM IV

pod redakcją Jakuba Dobrzyńskiego

Juchnowiec Kościelny 2019

MINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA



W JUCHNOWCU KOŚCIELNYM

Juchnowieckie szepty o historii

tom IV

Juchnowieckie szepty o historii



tom IV

Juchnowiec Kościelny 2019

Redakcja
Jakub Dobrzyński

Recenzja
prof. zw. dr hab. Cezary Kukło

Opracowanie redakcyjne i korekta
Edyta Chrzanowska

Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład
Tomasz Matys

© Copyright by Gminna Biblioteka Publiczna w Juchnowcu Kościelnym,
Juchnowiec Kościelny 2019

Wszystkie prawa zastrzeżone
Kopiowanie lub reprodukcja jakiegokolwiek fragmentu tej książki wymaga pisemnej
zgody wydawcy

Nakład 150 egz.

ISBN 978-83-936266-9-2

<i>Od wydawcy</i>	7
<i>Emil Kalinowski</i>	9
Przestrzeń religijna przestrzenią konfliktu. Spór pomiędzy wyznawcami katolicyzmu (greckiego i rzymskiego) oraz prawosławia w Bielsku Podlaskim za panowania Władysława IV Wazy (1632–1648)	
<i>Monika Kozłowska</i>	21
Małżeństwo w osiemnastowiecznym Białymstoku w świetle zapisów z ksiąg miejskich	
<i>Izabela Szymańska</i>	37
Próba rekonstrukcji losów wyposażenia pałacu Branickich w Białymstoku po śmierci Jana Klemensa III Branickiego	
<i>Wiesław Wróbel</i>	45
Dzieje majątku Ignatki w latach 1795–1939	
<i>Joanna Schmidt</i>	85
Życie rodzinne w miastach i wsiach na południowym Podlasiu w połowie XIX w.	
<i>Piotr Sobieszczak</i>	99
Rozwój społeczno-gospodarczy Suraza w okresie dwudziestolecia międzywojennego	
<i>Jakub Dobrzyński</i>	161
Wizytacja parafii w Juchnowcu Kościelnym z 1936 r.	
<i>Agata Samsel</i>	197
Maria Kolendo (1894–1980)	
<i>Noty biograficzne</i>	215

Od wydawcy

Oddajemy do Państwa dyspozycji kolejny tom *Juchnowieckich szep-
tów o historii*, mając nadzieję, iż spełni on Państwa oczekiwania. Żywimy
przekonanie, że czwarta część wspólnych rozważań nad dziejami Podlasia
uzupełni lukę w badaniach nad przeszłością regionu i zaspokoi coraz to
większe zainteresowanie lokalną historią. W tomie niniejszym po raz ko-
lejny swoje teksty zaprezentowali uznani historycy regionu. Większość
nazwisk z pewnością jest już Państwu dobrze znana, podczas gdy inne
dopiero debiutują na łamach naszego wydawnictwa. Na wzór publikacji
z poprzednich lat staraliśmy się zaprezentować tematykę badań w szer-
szym kontekście aniżeli najbliższe otoczenie Juchnowca Kościelnego. Z
powyższych względów w najnowszym zbiorze zamieszczono teksty od-
noszące się zarówno do największego miasta w regionie – Białegostoku,
jak i innych terenów – chociażby Siemiatycz. Jako redaktor niniejszego
tomu jestem przekonany, że każdy czytelnik – zarówno pasjonat historii,
jak i zawodowy badacz dawnych dziejów – znajdzie w nim coś wartego
uwagi.

Zostawiając czytelników z lekturą, pragnę w tym miejscu podzię-
kować wszystkim Autorom za trud włożony w pracę nad *Juchnowieckimi
szepkami o historii*. Dziękuję także Edycie Chrzanowskiej i Tomaszowi
Matysowi za korektę językową i skład tomu. Głębokie wyrazy wdzięczno-
ści kieruję w stronę prof. zw. dr. hab. Cezarego Kukli, który poddał recenzji
całość naszej publikacji i na każdym kroku jej powstawania wspierał jej
twórców merytorycznymi uwagami.

Jakub Dobrzyński,
Kleosin, 14.08.2019 r.

Wiesław Wróbel

Dzieje majątku Ignatki w latach 1795–1939¹

Dzieje majątku Ignatki i tamtejszego założenia dworskiego były do tej pory przedmiotem tylko jednego studium historycznego przygotowanego przez Józefa Maroszka w 1988 r. w ramach prac nad katalogiem parków i ogrodów województwa białostockiego². Poczynione wówczas ustalenia weszły do obiegu naukowego i były powielane przez ich autora w przygotowywanych przez niego kolejnych publikacjach poświęconych dziejom gminy juchnowieckiej i położonych na jej terenie miejscowości³. Niewiele w tym zakresie wniosła monografia parafii pw. Trójcy Świętej w Juchnowcu Kościelnym autorstwa ks. Stanisława Niwińskiego, wydana w 2006 r. i wznowiona w 2017 r., oraz seria artykułów opracowanych przez duchownego, które opublikowano we wspólnym tomie pt. *Pokój ceniom*. Przegląd zgromadzonych dotychczas informacji na temat do dziejów Ignatek udowadnia, że aktualny stan wiedzy niezbędnej do poprawnej rekonstrukcji przeszłości – zwłaszcza w okresie zaboru rosyjskiego – jest daleki od dostatecznego, a to, co do tej pory znalazło się w literaturze, nie jest pozbawione istotnych mankamentów będących w głównej mierze efektem małego zasobu źródeł historycznych i błędów interpretacyjnych. Kolejny tom *Juchnowieckich szeptów o historii* staje się więc doskonałą okazją ku temu, aby ponownie przyjrzeć się dziejom majątku Ignatki i spróbować napisać je na nowo z wykorzystaniem szerszej podstawy źródłowej,

¹ Autor pragnie w tym miejscu wyrazić swoją wdzięczność osobom, które przyczyniły się do powstania tego artykułu, udzielając swego wsparcia w postaci źródeł archiwalnych i cennych uwag: Zbigniewowi Karlikowskiemu, Tomaszowi Jaszczółtowi, Grzegorzowi Ryżewskiemu, Marcie Wróbel, ks. Zbigniewowi Rostkowskiemu i Julii Czarnuszczyk.

² Maszynopis w zbiorach WUOZ, część dokumentacji została wydrukowana w 2000 r. po dokonaniu pewnych aktualizacji: E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego stan z 1988 r. Część szczegółowa*, t. 1, Białystok 2000, s. 102.

³ J. Maroszek, *Ignatki*, „Kurier Poranny” 53, 1991, s. 10; J. Maroszek, *Pięć wieków ziemi juchnowieckiej*, Juchnowiec Kościelny 2013, s. 155–157.

czyniąc tym samym kolejny krok w kierunku lepszego rozpoznania historii terenów tworzących dzisiejszą gminę Juchnowiecką.

Ignatki przed 1540 r. wchodziły w skład majątku Horodniany należącego do rodziny Horodeńskich (pierwotne nadanie ziemskie nie jest znane, przypuszczalnie nastąpiło jeszcze w XV w., ale na pewno przed 1533 r.⁴). Tego roku jej członkowie: Andrzej i Piotr, synowie Jerzego, ze stryjem Grzegorzem, oraz Aleksy, Stefan i Grzegorz, synowie Stefana, Samuel, Jakub i Jan, synowie Aleksego, oraz Maciej, syn Chodora, dokonali podziału własności na trzy części. Z nich do dnia dzisiejszego zachowały się właśnie siedziby dworskie w Horodnianach i Ignatkach⁵. Istotny rozdział między częściami majątku nastąpił w 1569 r., gdy właściciele z Horodnian złożyli przysięgę na wierność Koronie⁶, tym samym wchodząc w granice województwa podlaskiego i powiatu brańskiego, czego nie uczynili ówcześni właściciele majątku Ignatki. W rezultacie interesująca nas miejscowość do 1795 r., tj. do III rozbioru Polski i włączenia tych terenów w granice Prus, wchodziła w skład powiatu grodzieńskiego województwa trockiego położonego w Wielkim Księstwie Litewskim. Jednocześnie należy odróżnić od siebie dwie osady o tej samej nazwie, ale o odmiennej genezie i charakterze osadniczym – interesujący nas majątek Ignatki od wsi szlacheckiej o tej samej nazwie położonej w parafii niewodnickiej w powiecie brańskim województwa podlaskiego⁷.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD w Warszawie), Kapicjana, p. 27, s. 334–341, 345–353.

⁵ Tamże, s. 342–344.

⁶ *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)*, Kraków 1870, s. 137; *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. W. Semkowicz, S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 259.

⁷ *Ordo et numeru decanatum, ecclesiarum, praepositium, parochialium, urbium et villarium, eis jure parochiali subjectarum, nec non ecclesiarum regularium et hospitalium in dioecesi Vlnensi existentium, w: Synodus dioecisana Vlnensis ab illustrissimo, excellentissimo ac reverendissimo domino domino Michaelae Joanne Zienkovicz Dei et Apostolicae sedis gratia episcopo Vlnensi in ecclesia catherdali sua, anno Domini MDCCXLIV, diebus 10, 11, 12 mensis Februarii celebrata*, Wilno [1744], s. 148; *Opisy parafii dekanatu knyszynskiego z roku 1784*, oprac. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie” 1, 1990, s. 116; *Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie* (dalej: LPAH w Wilnie), f. 694, op. 1, d. 3689, k. 4, gdzie wizytacja parafii z 1828 r. odnotowuje, że miejscowość *Ihnatki* należała do szlachty i składała się z 9 dymów, w których żyło 54 wiernych parafii niewodnickiej.

Dzieje majątku Ignatki w okresie staropolskim wymagają odrębnych badań archiwalnych. Z akt grodzkich brańskich i ziemskich suraskich możemy wnioskować, że przed 1795 r. Ignatki, mimo podziału z XVI w., w pewnym momencie znalazły się znów w rękach jednej rodziny, a dokładnie w posiadaniu potomków Iwocha Horodyńskiego, syna Andrzeja, wspomnianego w 1540 r. jako syn Jerzego. W 1654 r. Marek, syn Iwocha i dziedzic na Horodnianach, zapisywał na tych dobrach pewne sumy swemu synowi Samuelowi. Był on później komornikiem ziemskim bielskim, a z żoną Katarzyną ze Świackich miał syna Michała, także będącego komornikiem ziemskim bielskim. Michał Horodeński w 1704 r. przed aktami ziemskimi suraskimi zeznał akt darowizny *bona Ichnatki in Magno Ducatu Lithvaniae et districtu Grodnensi jacentia* na rzecz swojej pierwszej żony Katarzyny Siekierskiej⁸, co poświadcza, że zarówno Ignatki leżące w województwie trockim, jak i Horodniany położone w województwie podlaskim pozostawały w posiadaniu Horodeńskich. Sporządzona w 1789 r. *Taryffa ofiary na woysko dziesiątego grosza z zaprzysiężonych intrat dóbr ziemskich świeckich* odnotowuje w parafii Choroszcz „okolicę Ichnatki”, w której wymieniono dwóch właścicieli: Tomasza Horodyńskiego, zapewne potomka Michała, zaprzysięgał on jednak, iż nic nie sieje na swoich polach, a także Kazimierza Sobolewskiego, który z krescencji i arendy karczy 311 zł 6 gr.⁹ Z dokumentu kupna-sprzedaży z tego roku dowiadujemy się, że interesujące nas Ignatki wchodziły w skład majątku należącego do Kazimierza Sobolewskiego. Tego bowiem roku 1 kwietnia bracia Protazy i Kazimierz Sobolewscy, synowie Wojciecha i Katarzyny z Płaskowickich, sprzedali swojemu siostrzeńcowi Ludwikowi Bartłomiejowi Babeckiemu, synowi Jana i Anieli z Sobolewskich (córki Wojciecha i Katarzyny), swoje części majątku Ignatki, odziedziczone po rodzicach i położone zarówno w Królestwie Polskim, jak i w Wielkim Księstwie Litewskim¹⁰.

⁸ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 812, op. 1, d. 37, k. 30v, 43, gdzie krótkie regesty na podstawie księgi ziemskiej suraskiej, opublikowane w: *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego...*, s. 137.

⁹ LPAH w Wilnie, f. 11, op. 1, d. 1527, k. 36.

¹⁰ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu (dalej: RPAH w Petersburgu), f. 1343, op. 17, d. 46, k. 51–52.

Babeccy

Nabywca Ignatek, Ludwik Babecki, urodził się około 1740 r. jako syn Jana Babeckiego h. Cholewa. Według jego rodowodu przedłożonego do akt heroldii w Petersburgu Jan Babecki był synem Macieja. Bracia Maciej, Andrzej i Stanisław byli synami Stefana, ten z kolei był synem Jakuba i wnukiem Tomasza żyjącego w drugiej połowie XVII w.¹¹ Ojciec Ludwika, Jan, w 1758 r. nabył wsie Kieselany-Kuce i Kieselany-Żmichów położone dziś w gminie Mokobody w powiecie siedleckim¹². Ludwik Babecki ożenił się z Anielą, córką Wojciecha Sobolewskiego h. Ślepowron z Sobolewa na Podlasiu, tożsamego zapewne z burgrabią grodzkim drohickim, oraz Katarzyny z Płaskowickich¹³. W latach osiemdziesiątych XVIII w. mieszkał z żoną w Ciechanowcu. 19 lutego 1786 r. proboszcz ciechanowiecki ks. Krzysztof Kluk ochrzcił Konstancję Mariannę, córkę Ludwika i Anieli¹⁴. Kolejny syn, Norbert Ludwik Wincenty Józef, przyszedł na świat w Ciechanowcu w czerwcu 1788 r.¹⁵, trzy lata później ks. Krzysztof Kluk ochrzcił Józefę (zmarła w 1794 r.)¹⁶, wreszcie w lutym 1794 r. urodziła się ich ostatnia córka, Marianna Agata Weronika¹⁷. Warto zwrócić uwagę, że troje pierwszych dzieci urodzonych w Ciechanowcu do chrztu trzymały córki kasztelana wiślickiego Rocha Michała Jabłonowskiego i Teresy z Ossolińskich, co zdaje się udowodniać istniejące między obiema

¹¹ Gałęzi tej nie notują herbarze: K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1839, s. 37–38; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 60; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904, s. 55 (odnotowuje jedynie potomków Ludwika, którzy w 1850 r. wylegitymowali się w Rosji ze szlachectwa i zostali zapisani do ksiąg szlachty powiatu białostockiego).

¹² RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 17, d. 46, k. 11.

¹³ W.W. Wielądko, *Heraldyka czyli opisanie familii y krwi związku szlachty polskiej y W. X. Litt. z ich herbami [...]*, t. 4, Warszawa 1796, s. nlb.

¹⁴ Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, I/B/8, k. 48v, nr 22 (rodzice chrzestni: Wojciech Okniński, burgrabia drohiczynski, i Katarzyna Jabłonowska, kasztelanówna wiślicka, córka Rocha Michała Jabłonowskiego i Teresy Ossolińskiej).

¹⁵ Tamże, k. 54, nr 36 (rodzice chrzestni: Ludwik Barański, wicestarosta nurski, i Ludwika Jabłonowska, kasztelanówna wiślicka, córka Rocha Michała Jabłonowskiego i Teresy Ossolińskiej).

¹⁶ Tamże, k. 63v, nr 38 (rodzice chrzestni: Franciszek Kuszel, stolnik podlaski, i Anna Jabłonowska, kasztelanówna wiślicka, córka Rocha Michała Jabłonowskiego i Teresy Ossolińskiej).

¹⁷ Tamże, k. 77, nr 6 (rodzice chrzestni: Kajetan Łuniewski i Ludwika Świdzińska, kasztelanówna radomska).

rodzinami wyraźne stosunki klientalne. Nie udało się jednak ustalić, gdzie Ludwik i Aniela się pobrali oraz gdzie mieszkali przed 1786 r. Wcześniej na świat przyszło jeszcze dwóch synów: Michał i Józef oraz dwie córki: Barbara i Teresa. Chrzest z 1794 r. wpisany do ksiąg metrykalnych ciechanowieckiej fary jest ostatnim śladem obecności Babeckich w miasteczku Ossolińskich, jednak wiemy już, że w 1789 r. Ludwik został właścicielem majątku Ignatki.

O dziejach Ignatek na przełomie XVIII i XIX w. oraz działalności Ludwika Babeckiego niewiele możemy powiedzieć. Założenie dworskie w latach 1795–1800 przedstawia mapa Prus Nowowschodnich, która w schematyczny sposób ukazuje trzy budynki ustawione wokół prostokątnego placu, z których dwa są drewniane, a jeden murowany (oznaczony czerwonym kolorem). Z akt metrykalnych białostockiej parafii dowiadujemy się, że Ludwik zmarł 10 sierpnia 1826 r. w wieku 86 lat we wsi Skorupy koło Białegostoku i spoczął na cmentarzu parafialnym obok kaplicy św. Rocha. Wówczas połowa praw własności do majątku Ignatki pozostała w rękach wdowy Anieli z Sobolewskich, druga zaś należała do niej w wyniku spadkobrania po śmierci Ludwika i część ta przypadła także dzieciom: Józefowi, Michałowi, Barbarze, Teresie, Mariannie i Konstancji. Na mocy aktu spisane go 16 czerwca 1827 r. Aniela wraz z córkami i synem Józefem ustąpili na rzecz Michała Babeckiego cały majątek obliczony na 200 dziesięcin ziemi wraz z poddanymi (16 mężczyzn, 13 kobiet), dwiema karczmami, lasami i wszystkimi przynależnościami¹⁸. Aniela przeżyła męża o cztery lata i zmarła w majątku Ignatki 21 sierpnia 1830 r.¹⁹

Teresa Babecka z Ignatek w 1810 r. w białostockim kościele parafialnym wstąpiła w związek małżeński z liczącym 40 lat wdowcem Józefem Kramkowskim, pełniącym wówczas funkcję asesora drugiego departamentu Sądu Głównego w Białymstoku²⁰. Świadcami ceremonii byli: brat Teresy, Michał Babecki, będący już wówczas asesorem sądu ziemskiego białostockiego, i Jan Grzymała pełniący analogiczną funkcję sędowniczą oraz Ludwik Lachowicz i Jan Muszyński, obaj sekretarze tegoż sądu ziem-

¹⁸ RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 17, d. 46, k. 53–54v.

¹⁹ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 18, s. 78–79 (zgony); tamże, d. 22, nr 133 (zgony).

²⁰ K. Łopatecki, *Struktura i siedziba Sądu Głównego w Białymstoku (1808–1842)*, „Miscellanea Historico-Juridica” 16, 2017, z. 2, s. 21–40.

skiego²¹. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w Kramkowie, gnieździe rodomym Kramkowskich.

Natomiast najstarszy syn Ludwika i Anieli, Michał Babecki, ustatkował się później niż siostra – w 1815 r. w wieku 40 lat poślubił w Białymstoku wdowę Klarę z Bułowiczów Prendelową²², co uczynił w obecności cenionego lekarza, doktora Jakuba de Michelisa, dyrektora białostockiego Instytutu Akuszeryjnego²³, Jana Wiszniewskiego, skarbnika Obwodu Białostockiego²⁴, oraz Maksymiliana Kardynałowskiego²⁵.

Niewiele możemy powiedzieć o Józefie Babeckim, bracie Michała. Wiadomo, że był żonaty z Rozalią Popielską i miał z nią dwóch synów: Ludwika Józefa (ur. 1814) i Aleksandra (ur. 1819)²⁶ oraz że zmarł około 1830–1831 r. (odnotowano go wśród dzieci zmarłej w 1830 r. Anieli Babeckiej, ale do księgi genealogicznej szlachty powiatu białostockiego w 1831 r. wpisano jedynie Michała z synami oraz dwóch synów Józefa). Pozostałe córki Ludwika zostały wydane za mąż: Barbara nosiła nazwisko Krakow, Marianna od 1817 r. była żoną Kazimierza Werpachowskiego²⁷, a Konstancja była żoną najpierw niejakiego Strawińskiego, a od 1838 r.

²¹ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 2, nr 14 (śluby).

²² Tamże, d. 7, nr 10 (śluby).

²³ Jakub de Michelis – do Polski przybył z Prus. W 1790 r. został zatrudniony na stanowisku lekarza nadwornego Izabeli Branickiej. Konsyliarz nadworny, pierwszy dyrektor dworskiej szkoły położnych (założonej w 1770 r. przez Branicką), przekształconej w 1811 r. w Instytut Akuszeryjny. Autor podręczników położnictwa. Zainteresowany wynalazkiem szczepionki, prowadził próbną szczepionkę przeciwko ospie na terenie dóbr białostockich, zm. w 1820 r. (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 12, nr 88), pochowany na cmentarzu św. Marii Magdaleny. Miał dzieci: Salomeę, żona Michała Gartkiewicza, Joannę (od 1826 r. żona Zygmunta Nowickiego, jednego z założycieli Towarzystwa Filomatów, od 1818 r. nauczyciela historii w Gimnazjum Białostockim, skazanego w 1833 r. na zesłanie na Syberię wraz z rodziną), Samuela i Leonarda, doktor prawa (o Michelisie zob.: A. Winiewicz, *Wpajanie ludzkości – Jakub Feliks de Michelis*, „Medyk Białostocki” 4(39), 2006, s. 17–18; I. Kulesza-Woroniecka, *Cudzoziemcy w Białymstoku w osiemnastym wieku*, „Studia Podlaskie” 19, 2011, s. 148).

²⁴ Jan Wiśniewski (Wiszniewski) – skarbnik obwodu białostockiego, od 1815 r. żonaty z Ludwiką von Braesicke (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 8, nr 9 – śluby).

²⁵ Maksymilian (Emilian) Kardynałowski – od 1814 r. żonaty z Józefą Wyszomirską, wówczas określanej jako sekretarz gubernialny, wyznania grekounickiego (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 6, nr 53). W tym czasie mieszkali przy ul. Zamkowej, a w 1825 r. wynajmowali dom Haupta przy ul. Młynowej (dziś ul. Pałacowa).

²⁶ Wypisy z metryk ich urodzenia: RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 17, d. 46, k. 57–58.

²⁷ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 10, nr 2 (ślub w kościele parafianym w Niewodnicy Kościelnej).

Mateusza Kobylińskiego²⁸. Dzieje tych linii wymagają odrębnych badań historycznych.

Tak więc po 1827 r. Michał Babecki pozostawał wyłącznym właścicielem majątku Ignatki. W wizytacji parafii białostockiej przeprowadzonej w 1828 r. odnotowano „Ignatki z dworem”, gdzie znajdowało się 6 dymów zamieszkałych przez 40 dusz²⁹, podczas gdy w 1831 r. majątek Babeckich obliczono łącznie na 33 dusze męskie³⁰. Rodzina wylegitymowała się ze szlachectwa dopiero w latach 1834–1835.

Jak wspomniałem wyżej, Michał po 1807 r. pracował jako ase-sor sądu ziemskiego białostockiego, a od 1815 r. był żonaty z Klarą z Bułowiczów. 10 kwietnia 1816 r. w Ignatkach urodziła się ich pierwsza córka, której na chrzcie nadano imię Emilia. Zmarła jednak w wieku niewiele ponad dwóch lat³¹. Przed 1826 r. zmarła także pierwsza żona Michała, Klara, a wdowiec około 1826 r. wstąpił ponownie w związek małżeński z Anną z Kisielewskich. Z tego małżeństwa Michał Babecki doczekał się łącznie czwórki dzieci, które dożyły wieku dorosłego: Izabeli (ur. 1823), Ludwiki (ur. 1825), Władysława (ur. 1827) i Ludwika (ur. 1829). Wiadomo, że w Ignatkach urodzili się Władysław i Ludwik. Ojcem chrzestnym tego ostatniego został dziekan knyszyński ks. Jakub Kisielewski, brat Anny³². Zastanawia nieobecność Michała i jego rodziny w aktach metrykalnych białostockiej parafii we wcześniejszych latach. Wskazywałoby to, że do czasu śmierci rodziców mieszkał poza rodową siedzibą. W każdym razie obecność Michała i Anny z dziećmi w Ignatkach poświadczona jest w sporządzonym w 1843 r. spisie wiernych białostockiej parafii rzymskokatolickiej, w którym odnotowano: Michała Babeckiego (68 lat), jego drugą żonę Annę (50 lat), synów Władysława (17 lat) i Ludwika (14 lat) oraz córki Izabelę (20 lat) i Ludwikę (18 lat)³³. W 1826 r. za długą służbę otrzymał order św. Stanisława 4 stopnia³⁴. Michał Babecki zmarł jako wdowiec (data

²⁸ RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 17, d. 46, k. 53; LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 37, nr 16 (ślub w kościele parafialnym w Niewodnicy Kościelnej).

²⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej: AAB), Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, Wizyta generalna kościoła białostockiego [...] uczyniona 1828 miesiąca września 30 dnia, k. 11.

³⁰ RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 51, d. 738, k. 1v–2.

³¹ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 8, nr 47F (chrzty); tamże, d. 10, nr 49F (zgony).

³² Tamże, d. 21, nr 168; RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 17, d. 46, k. 56, 57.

³³ AAB, Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, [Spis parafian 1843 r.].

³⁴ RPAH w Petersburgu, f. 1343, op. 17, d. 46, k. 55.

zgonu Anny z Kisielewskich nie jest znana) 17 października 1850 r. i spoczął na białostockim cmentarzu św. Rocha³⁵.

Spadkobiercą majątku Ignatki został najstarszy syn Michała, Władysław Babecki, gdyż jego młodszy brat Ludwik na mocy aktu zeznane go 11 listopada 1859 r. rzekł się spadku. 29 stycznia 1847 r. w Białymstoku Władysław zawarł związek małżeński z Antoniną Szamotulską, córką Wincentego i Teresy z Zabłockich³⁶. W 1843 r. Antonina mieszkała w Białymstoku przy ul. Nowe Bojary w domu Onufrego Zabłockiego (dziś ul. Warszawska 2). Zabłocy wywodzili się z Wilna. Matka Antoniny, Teresa Zabłocka, była zapewne córką Józefa, a więc siostrą Onufrego³⁷, który świadcował na ślubie Władysława i Antoniny, oraz Karola, studenta Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1823–1826, a następnie krótko w latach 1831–1834 nauczyciela w Gimnazjum Białostockim³⁸. W tym samym domu w latach pięćdziesiątych XIX w. mieszkała siostra Antoniny Szamotulskiej, Julia, od 1851 r. żona Franciszka Sopoćki (syna Bernarda i Justyny z Sarosieków)³⁹.

Powiązania rodzinne miały także wpływ na kształtowanie się własności w najbliższym sąsiedztwie Ignatek. W 1851 r. wspomniany Onufry Zabłocki nabył od tytularnego radcy Michała Jaworowskiego oraz Franciszki i Antoniny Mieszcząskich część majątku Koplany liczącą 60 dziesięcin ziemi, którą dekadę później – 1 grudnia 1861 r. – odsprzedał szwagrowi Wincentemu Szamotule. Szamotulo w styczniu 1862 r. dokupił od Władysława Babeckiego jego część Koplany o powierzchni 80 dziesięcin, odziedziczoną po ojcu Michale⁴⁰. Skądinąd wiadomo, że w 1862 r. majątek określony jako Koplany Bronczany nabyła wspomniana Julia Szamotulo, nosząca po pierwszym mężu nazwisko Sopoćko, a po

³⁵ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 74, nr 282 (zgony).

³⁶ Tamże, d. 64, nr 9 (śluby).

³⁷ Zabłocy mieszkali w Białymstoku już w 1823 r., tego bowiem roku zmarła żona Onufrego, licząca 40 lat Józefa (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 15, nr 84 – zgony). Wówczas odnotowano ich przy ul. Wasilkowskiej, ale wiadomo, że po 1826 r. zamieszkali przy ul. Bojarskiej (dziś przy ul. Warszawskiej 2).

³⁸ J. Trynkowski, *Nauczyciele gimnazjum białostockiego w latach 1807–1834*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 95–96; *Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1843*, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016, spis 1843, nr 14–16.

³⁹ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 76, nr 55 (śluby).

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 128, k. 13–16.

drugim mężu Kuźmińska-Kośmierska. Włość licząca wówczas 175 dziesięcin powierzchni została poddana uwłaszczeniu, w wyniku którego w rękach Kuźmińskiej-Kośmierskiej pozostało 35 dziesięcin. Po jej śmierci spadek został podzielony między dzieci – Franciszka Onufrego (ur. 1852) i Stanisławę (ur. 1854)⁴¹, którzy otrzymali 3/14 części. Odsprzedali je następnie w 1872 r. działającemu radcy stanu Mikołajowi Trochimowskiemu, właścicielowi Jurowiec i ówczesnemu marszałkowi szlachty powiatu białostocko-sokólskiego⁴². Równocześnie Franciszek i Julia Sopoćko w 1855 r. od kolegialnego radcy nazwiskiem Grinfeld nabyli gospodarstwa złożone z 26 dziesięcin w Zalesianach oraz 20 dziesięcin we wsi Ignatki, które w 1857 r. sprzedali Kazimierzowi Kobylińskiemu (stąd pojawiające się w opracowaniach błędne informacje, że omawiany tu majątek Ignatki został skonfiskowany za udział Kobylińskiego w powstaniu styczniowym)⁴³.

Jeszcze w tym samym roku, w którym rodzice wzięli ślub, w Ignatkach na świat przysła pierwsza córka Władysława i Ludwiki, Wiktoria Maria Teofila⁴⁴. W lipcu 1849 r. urodziła się kolejna córka, Jadwiga Wincenta Zofia (zmarła jednak na początku 1851 r.)⁴⁵. W 1852 r. małżonkowie doczekali się pierwszego syna, Bronisława Onufrego (zmarł młodo?)⁴⁶, a pięć lat później drugiego – Adama Władysława Antoniego⁴⁷. Ostatnia córka Władysława i Antoniny, Zofia Serafina, urodziła się w 1859 r.⁴⁸ Władysław mieszkał w Ignatkach na pewno do 1869 r.⁴⁹, chociaż dwa lata wcześniej, 11 sierpnia 1867 r., sprzedał ojcowiznę Lubie Reinhardt⁵⁰.

⁴¹ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 78, nr 266 (chrzty); tamże, d. 84, nr 270 (chrzty).

⁴² APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 130, k. 424–426, 429; L. Szczuka, *Marszałkowie szlachty gubernji grodzieńskiej*, „Ateneum” 7–8, 1924, s. 425; W. Wróbel, *Dom szlachty. Historia domu i posesji przy ul. Lipowej 24 w Białymstoku*, Białystok 2016, s. 33–35.

⁴³ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 132, k. 277–294; tamże, sygn. 136, k. 44–44v.

⁴⁴ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 63, nr 224 (chrzty).

⁴⁵ Tamże, d. 69, nr 146 (chrzty); tamże, d. 77, nr 24 (zgony).

⁴⁶ Tamże, d. 78, nr 188 (chrzty).

⁴⁷ Tamże, d. 93, nr 34 (chrzty).

⁴⁸ Tamże, d. 99, nr 141 (chrzty).

⁴⁹ AAB, Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, Wypisi knihi o ispowiedajuszczichsia i priczaszczajuszczichsia za 1863 god Biełostokskoj Rymko-Katoliczeskoj Cerkwi; tamże, Kniga o ispowiedajuszczichsia i priczaszczajuszczichsia Biełostokskoj Rymko-Katoliczeskoj Cerkwi za 1869 god.

⁵⁰ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 131, k. 1–3.

Warto dodać, że wspomniane już wcześniej spisy wiernych białostockiej parafii rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP z lat 1853–1869 odnotowują rodziny żyjące na terenie dworu w Ignatkach. W 1853 r. do „ludzi dworskich” zaliczono: Jerzego Zaleskiego (40 lat) z żoną Teklą (35 lat) i Dionizego Zaleskiego (60 lat) z żoną Anną (41 lat), a także Andrzeja Zajkowskiego (64 lata) z rodziną – żoną Marianną (43 lata) oraz dwiema córkami: Agatą (15 lat) i Petronelą (9 lat). Późniejszy o dekadę spis wiernych został sporządzony nieco dokładniej, z podziałem na pięć gospodarstw domowych. Razem z Władysławem i Antoniną Babeckimi mieszkali: Franciszek Jakiel (27 lat), Marianna Kozubówna (22 lata), Piotr Zalewski (26 lat) z żoną Katarzyną (26 lat), Karol Rydzewski (66 lat), Agata Zalewska (27 lat) i Rozalia Zalewska (55 lat). Następnie odnotowano braci: Michała (26 lat), Aleksandra (15 lat) i Wincentego (17 lat) Zalewskich. Natomiast Mateusz Zalewski (38 lat) mieszkał w odrębnym domu z żoną Marianną (37 lat). W czwartym gospodarstwie żyli Maciej Nowik (38 lat) z żoną Marianną (36 lat) oraz Stanisław Lewko (55 lat) z rodziną – żoną Urszulą (50 lat) i dziećmi: Józefem (17 lat), Franciszkiem (9 lat) i Urszulą (11 lat). Ostatnie gospodarstwo domowe tworzył Stanisław Dolistowski (36 lat) z żoną Rozalią (34 lata). W 1869 r. oprócz Babeckich w Ignatkach mieszkali: Izabela Zalewska (50 lat), Józefa Juszkowicz (18 lat), służący Franc Jakiel (34 lata) z żoną Marianną (32 lata) i dziećmi Andrzejem (8 lat) i Izabelą (5 lat), Agata Zalewska (30 lat), a także Stanisław Dolistowski (47 lat) z żoną Rozalią (42 lata) i dziećmi: Antonim (14 lat), Michałem (7 lat), Franciszką (18 lat), Marianną (10 lat) i Aleksandrą (3 lata). Listę zamyka Stanisław Zalewski (26 lat) i służąca Marianna Bernadzka (27 lat).

Reinhardtowie

Kolejny rozdział w dziejach majątku Ignatki rozpoczął się 11 sierpnia 1867 r., gdy Władysław Babecki, prawnuk Ludwika, pierwszego właściciela z tego rodu, odsprzedał omawianą miejscowość Lubie Reinhardt. Miesiąc później, 12 września, w obecności Andrzeja Karmazina, pełniącego funkcję strapczego powiatowego i prystawa, Luba została wprowadzona w posiadanie swego nabytku.

O nowej właścicielce niestety wiemy bardzo mało. Z akt notarialnych przechowywanych w zespole Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie dowiadujemy się przede wszystkim, że była córką Wasyla, ni-

gdzie jednak nie udało się odnaleźć jej nazwiska panieńskiego. W 1869 r. nosiła nazwisko po mężu, pułkowniku artylerii, którego personaliów także nie udało się ustalić. W 1887 r. Luba Reinhardt mieszkała w Suwałkach w domu Rubinsztejna, skąd pisała do Starszego Notariusza w Grodnie z prośbą o wydanie tzw. świadectwa zastawnego majątku Ignatki, potrzebnego jej do uzyskania pożyczki pod zastaw w Państwowym Banku Szlacheckim⁵¹.

Wiele wskazuje na to, że Luba Wasylewna była żoną nieznanego z imienia brata Adolfa Reinhardta, który 4 września 1869 r. nabył od Józefa Karola Horodyńskiego (syna Franciszka) sąsiedni majątek Horodniany. Oznacza to, że w wyniku aktów kupna-sprzedaży z 1867 i 1869 r. rodzina Reinhardtów połączyła w swych rękach oba majątki Horodniany i Ignatki, dawniej należące do rodu Horodeńskich.

Nie mając zbyt wielu informacji na temat Luby Reinhardt, skupmy naszą uwagę na jej szwagrze Adolfie Ksawerym Reinhardtzie. Był on synem Ludwika i pochodził z ewangelickiej rodziny osiadłej na początku XIX stulecia w Kownie, gdzie urodził się 15 maja 1822 r. Studiował w wojskowym Instytucie Leśnictwa i Geometrii, prestiżowej uczelni utworzonej z fundacji Aleksandra I w 1803 r., nie zdołał jednak ukończyć pełnego kursu. Tym niemniej od 1848 r. pozostawał na służbie wojskowej i był uczestnikiem wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1853–1856. W 1861 r. miał stopień podporucznika, w 1862 r. był już porucznikiem, a od 1867 r. sztabkapitanem. Przed 1860 r. wstąpił także na służbę cywilną, pracując jako leśniczy białostocki pod gubernialnym zarządem leśnym (w 1860 r. mieszkał w Przewalance, a w 1865 r. w Białymstoku). We wrześniu 1863 r. postąpił tymczasowo na stanowisko rewizora leśnego. W 1865 r. otrzymał medal św. Stanisława za długoletnią służbę. Cztery lata później w randze radcy kolegiального przeszedł do rezerwy oraz powrócił na stanowisko leśniczego białostockiego. Funkcję tę sprawował do 1871 r., przechodząc zapewne tego lub następnego roku na emeryturę⁵². Obie daty korespon-

⁵¹ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 131, k. 1.

⁵² *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1861 g.*, Grodno [1861], s. 36; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1862 g.*, Grodno [1862] (dalej: PKGG 1862), s. 48–49; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1864 g.*, Grodno [1864] (dalej: PKGG 1864), s. 46; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1865 g.*, Grodno [1865] (dalej: PKGG 1865), s. 47; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1867 g.*, Grodno 1867 (dalej: PKGG 1867), s. 58; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1869 g.*, Grodno 1869 (dalej: PKGG 1869), s. 39;

dują z faktem wykupienia przez Reinhardtów sąsiadujących ze sobą majątków. W tym czasie istniały też jakieś związki między Reinhardtem a rodziną Franciszka Sopoćki, skoro Adolf występował w 1872 r. jako opiekun jego niepełnoletnich dzieci⁵³. Adolf pozostawał właścicielem Horodnian do 1889 r., po czym mieszkał w majątku Ignatki należącym już wówczas do jego zięcia (o czym dalej). Zmarł niedługo później, 8 marca 1896 r., i został pogrzebany na nowym cmentarzu ewangelickim w Białymstoku⁵⁴.

W 1867 r. majątek Ignatki miał łączną powierzchnię 187 dziesięcin po odjęciu gruntów przydzielonych chłopom w ramach reformy uwłaszczeniowej. Według aktu kupna-sprzedaży oprócz dworu właściciela w skład majątku wchodziły dwie karczmy, młyn wodny oraz wytwórnia cegieł. W chwili sprzedaży w obrębie włości znajdował się staw oddany przez Władysława Babeckiego w dwunastoletnią dzierżawę mieszczanom wasilkowskim Johanowi i Francowi Halperom oraz karczma posadowiona w Hryniewiczach, oddana w dzierżawę Mejerowi Barszczewskiemu⁵⁵.

Nie wiadomo jednak, czy i w jakim zakresie Luba Reinhardt podejmowała działania wokół majątku Ignatki. Przyjmuje się za dotychczasowymi opracowaniami, że zasadnicza rozbudowa tamtejszego założenia dworskiego nastąpiła dopiero w okresie, gdy Ignatki należały już do Włodzimierza i Olgi Micielowskich, brakuje jednak na to przekonujących dowodów i równie dobrze działania te mogły nastąpić już w latach 1867–1889, gdy właścicielką była Luba Reinhardt. W tym zakresie pewną pomocą mogą służyć dostępne źródła kartograficzne. Mimo schematyczności i małej dokładności ich porównanie na przestrzeni stulecia, zwłaszcza w przypadku mapy z okresu zaboru pruskiego, map z końca XIX w. i planu gruntów majątku Ignatki z 1937 r.⁵⁶, udowadnia, że założenie przestrzenne nie uległo zasadniczym zmianom aż do II wojny światowej, wymieniano natomiast budynki. Tak więc przynajmniej w drugiej połowie XVIII stulecia w Ignatkach wytworzył się układ, w którym główne budynki ustawio-

Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1870 g., Grodno 1870 (dalej: PKGG 1870), s. 40; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1871 g. Wypusk 1 (adries-kalendar')*, Grodno 1871 (dalej: PKGG 1871), s. 44.

⁵³ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 69, k. 424–425.

⁵⁴ APB, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku, sygn. 37, nr 17.

⁵⁵ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 131, k. 2v.

⁵⁶ Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (dalej: LCAP w Wilnie), f. 1270, op. 1, d. 43, k. 9.

ne były wokół prostokątnego dziedzińca, z czasem wzbogaconego o zieleniec. Na mapie z lat 1795–1800 widoczne są trzy budynki, w tym dwa drewniane i jeden murowany, zapewne będący siedzibą właściciela majątku. Z kolei na początku XX w. wokół dziedzińca stały już cztery budynki, w tym dom Micielowskich ulokowany po stronie północnej. Już w 1867 r. w Ignatkach był przynajmniej jeden staw, ale w ciągu kolejnych dekad ich liczba wzrosła do trzech. Uzupełnieniem założenia dworskiego był młyn wodny, także odnotowany w latach sześćdziesiątych XIX w.

Więcej można powiedzieć na temat sytuacji w Horodnianach, gdzie gospodarzył leśniczy Adolf. Nie znamy treści aktu kupna-sprzedaży z 1869 r., ale dwadzieścia lat później, gdy w 1889 r. Sąd Okręgowy w Grodnie zlicytował majątek Reinhardta za długi w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu Ziemskiego, założenie dworskie w Horodnianach składało się z licznych budynków dworskich i gospodarczych. W dokumencie wyliczono: nowy murowany parterowy dwór kryty dachówką, z podpiwniczeniem i mieszkalnym poddaszem, trzy drewniane domki przeznaczone na mieszkania najemnych robotników, z których dwa były kryte dachówką, trzeci zaś słomą, a pod jednym wymurowano piwnicę, dom drewniany sadownika, dom drewniany kowala z przylegającą do niego kuźnią, kilka chlewów, stodół i stajni oraz drewnianą karczmę znajdującą się pod jednym dachem ze stajnią. Ważnym składnikiem majątku był zakład strycharski utworzony przez białostockiego kupca Mordechaja (Marka) Tyktina w „Kozłowszczyźnie” nieopodal dworu w Horodnianach. W 1889 r. złożony był on z hofmańskiego pieca o dwunastu komorach, krytego żelazem i otoczonego drewnianym zadaszaniem pokrytym gontami. Przy nim stało sześć zadaszeń krytych słomą, służących do suszenia cegieł. Oprócz budynków gospodarczych przy zakładzie stał duży drewniany dom kryty gontami oraz drugi dom murowany, kryty dachówką⁵⁷.

Adolf Reinhardt był żonaty z Marią Tripolską, z którą doczekał się trojga dzieci: Olgi (ur. 1857)⁵⁸, Jadwigi Wiktorii (ur. 1860)⁵⁹ i Adolfa Leopolda (ur. 1865)⁶⁰. Na temat jedynego syna Adolfa oraz żony Marii nie udało się

⁵⁷ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 31, k. 340.

⁵⁸ Według aktu małżeństwa z 1876 r. Jadwiga urodziła się w 1857 r. w miejscowości Strygini w powiecie słonimskim.

⁵⁹ APB, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku, sygn. 3, nr 82 (1861 r.).

⁶⁰ Tamże, nr 2 (1865 r.).

odnaleźć jakichkolwiek informacji. Jadwiga Wiktoria pozostała w stanie panieńskim i do końca życia mieszkała w Ignatkach, gdzie zmarła w latach trzydziestych XX w. Natomiast Olga 11 stycznia 1876 r. w białostockiej parafii ewangelicko-augsburskiej wyszła za Włodzimierza Micielowskiego⁶¹, późniejszego właściciela Ignatek.

Powróćmy na chwilę do Ignatek, których posesjonatką do 1889 r. była Luba Reinhardt. W 1886 r. odnotowano ją w wykazie właścicieli ziemskich guberni grodzieńskiej, gdzie podano, że majątek ten liczył 165,5 dziesięciny ziemi (w tym 60 dziesięcin ziemi ornej i siedzibnej)⁶², co oznacza, że zapewne w wyniku sprzedaży gruntów lub w efekcie reformy uwłaszczeniowej powierzchnia gruntów należących do Ignatek zmalała o 21,5 dziesięciny. Jednym z głównych winowajców tej sytuacji była z pewnością budowa w latach 1870–1873 linii kolejowej Odessa–Królewiec przez Kijów, Brześć, Białystok, Grajewo i Elk, którą wytyczono w południowo-wschodnim skraju Ignatek. Tego samego roku wymieniono także Horodniany należące do Adolfa Reinhardta i liczące 460 dziesięcin ziemi (w tym 238 dziesięcin ziemi ornej i siedzibnej). Co ciekawe, chociaż były to majątki bezpośrednio ze sobą sąsiadujące, Ignatki wchodziły w skład gminy juchnowieckiej, podczas gdy Horodniany z uroczyskiem Klementynowo znajdowały się w gminie białostoczańskie⁶³.

Micielowscy

22 czerwca 1889 r. Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie potwierdził akt kupna-sprzedaży zawarty niedługo wcześniej między Lubą Reinhardt a Włodzimierzem Micielowskim, który 30 kwietnia tego roku uzyskał od generał-gubernatora prawo do nabywania nieruchomości w granicach guberni grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej⁶⁴. Od tego momentu rozpoczął się nowy rozdział w dziejach omawianego majątku, chociaż związek między obiema rodzinami – Reinhardtami i Micielowskimi – zaczęły się znacznie wcześniej. Jak już wiemy, 11 stycznia 1876 r. Olga Reinhardt wstąpiła w związek małżeński z porucznikiem 26. Brygady

⁶¹ Tamże, sygn. 19, nr 3 (1876 r.).

⁶² P. Dikow, *Spisok ziemlewladienij w grodnienskoj gubernii*, Grodno 1890, s. 77.

⁶³ Tamże, s. 73, 77.

⁶⁴ Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie (dalej: NAHB w Grodnie), f. 1, op. 18, d. 948, k. 147.

Artylerii Włodzimierzem Miciełowskim. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że Włodzimierz Miciełowski znał męża Luby Reinhardt, który – jak pamiętamy – był pułkownikiem artylerii.

Przyszły właściciel Ignatek urodził się 19 września 1851 r. (w metryce ślubu podano błędnie rok 1850) jako syn Franciszka Miciełowskiego i Michaliny Ksenofontówny, zmarłej przed 1876 r. Warto zwrócić uwagę, że w chwili ślubu Włodzimierz był wyznania prawosławnego. Ale jak wynika z dostępnych materiałów źródłowych dotyczących rodziny Miciełowskich, został on ochrzczony w Kościele rzymskokatolickim i otrzymał imię Waldemar, zamienione później na imię Włodzimierz w czasie konwersji na wyznanie ortodoksyjne, wynikającej niewątpliwie z faktu wstąpienia na służbę wojskową.

Mimo poszukiwań nie udało się ustalić pochodzenia rodziny Miciełowskich i ich gniazda rodowego. W licznych źródłach historycznych wskazywano, że była to rodzina szlachecka osiadła na terenie guberni grodzieńskiej, która wylegitymowała się ze szlachectwa i została wpisana do księgi genealogicznej⁶⁵. Franciszek Miciełowski, syn Tomasza, według oficjalnych spisów urzędników państwowych guberni był wyznania rzymskokatolickiego i ukończył szkołę powiatową w Szczuczynie, po czym w 1839 r. wstąpił na służbę państwową. Jego początkowe lata kariery urzędniczej pozostają nierozpoznane i możemy ją śledzić tak naprawdę dopiero od 10 marca 1862 r., gdy postąpił na stanowisko sekretarza w gubernialnym kantorze pocztowym w Grodnie. W 1870 r., po ośmiu latach pracy w Grodnie, został przesunięty na pozycję przyjmującego korespondencję w kantorze pocztowym w miasteczku Różana, gdzie pracował do 1872 r. Wynika z tego jednoznacznie, że Franciszek nie był szczególnie aktywnym pracownikiem i nie dbał o rozwój swojej kariery. Przez ponad 30 lat pracy pozostawał w randze tytularnego radcy (IX klasa w tabeli) i doczekał się jedynie orderu św. Stanisława 3 stopnia oraz medalu pamiątkowego wojny lat 1853–1856⁶⁶. Życie Franciszka Miciełowskiego na emeryturze wymaga

⁶⁵ Tamże, f. 332, op. 1, d. 3, k. 67; *Spis szlachty wylegitymowanej w guberniach grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, smoleńskiej i witebskiej*, oprac. S. Dumin, S. Górzyński, Warszawa 1992, s. 63.

⁶⁶ PKGG 1862, s. 57; PKGG 1864, s. 55; PKGG 1865, s. 64; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1866 g.*, Grodno 1866, s. 31; PKGG 1867, s. 75; PKGG 1869, s. 22; PKGG 1870, s. 27; PKGG 1871, s. 35; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1872 g. Wypusk 1 (adries-kalendar')*, Grodno 1872, s. 102; *Pamiętna książka grodzieńskiej gubernii na 1873 g. Wypusk 1 (adries-kalendar')*, Grodno 1873, s. 86.

jeszcze poszukiwań archiwalnych. Na tym etapie udało się ustalić, że zmarł w 1885 r. w Warszawie w wieku 63 lat⁶⁷ i został pochowany na cmentarzu Bródnowskim, gdzie do dziś znajduje się jego nagrobek.

Warto wspomnieć, że Franciszek Miciełowski miał brata Teofila, który przed 1863 r. pracował w kantorze pocztowym w Białymstoku, ale decyzją władz administracyjnych został przeniesiony na to samo stanowisko do miasta Kozłów w guberni tambowskiej, gdzie założył rodzinę i żyli jego potomkowie⁶⁸.

Franciszek Miciełowski miał synów Włodzimierza (Waldemara) i Stanisława oraz córkę Aleksandrę, noszącą po mężu nazwisko Gołownia (Hołownia). Stanisław uczył się w Gimnazjum Białostockim, ale nie zdołał ukończyć szkoły. Na służbę państwową wstąpił w 1862 r., a po przejściu ojca na emeryturę zajął jego miejsce w urzędzie pocztowym w Różanie. Pracował tam w latach 1871–1873, po czym od 1873 do 1879 r. pracował na poczcie w Słonimie⁶⁹.

Powróćmy do Włodzimierza Miciełowskiego. Wydaje się, że był najstarszym synem Franciszka. Uczył się w Gimnazjum Grodzieńskim⁷⁰, a następnie ukończył nieokreśloną szkołę wojskową z tytułem inżyniera wojskowego. W chwili ślubu w 1876 r. liczył 25 lat i był już kapitanem 26. Brygady Artylerii wchodzącej w skład sformowanej w 1863 r. 26. Dywizji Piechoty stacjonującej w Grodnie, gdzie w tym czasie mieszkał⁷¹. Tam też na świat przyszły dzieci Włodzimierza i Olgi Miciełowskich: Sergiusz (1876), Borys (1878), Aleksy (1881), Wiera (1882) i Natalia (data ur. nieznana).

Jeszcze jakiś czas w latach osiemdziesiątych XIX w. Włodzimierz Miciełowski mieszkał w Grodnie, po czym przed 1889 r. został przeniesiony do Warszawy⁷². Być może był tam już w 1885 r., gdzie przeprowa-

⁶⁷ Zmarł w dniu dzisiejszym, „Gazeta Polska”, 24 II 1885, nr 43, s. 3.

⁶⁸ НАНВ в Grodnie, f. 1, op. 13, d. 1383, k. 1–4.

⁶⁹ Pamiątna książka grodzieńskiej gubernii na 1879 g. *Adries-kalendar’ i statisticzesko-sprawocznije swiedenija*, Grodno 1879, s. 149.

⁷⁰ *Gimnazjum grodzieńskie*, „Gazeta Polska”, 10 X 1862, s. 2 (uczeń nazwiskiem Miciełowski odnotowany wśród nagrodzonych za pilność w nauce).

⁷¹ Zob. [https://ru.wikipedia.org/wiki/26-я_пехотная_дивизия_\(Российская_империя\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/26-я_пехотная_дивизия_(Российская_империя)) [dostęp: 12.03.2019].

⁷² Po raz pierwszy odnotowany w: *Skład osobisty warszawskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami*, „Przyjaciel Zwierząt” 11, 1889, s. 11.

dział się razem z ojcem, który – jak wspomniałem wyżej – zmarł w stolicy Królestwa Polskiego właśnie tego roku. Wśród warszawskich inżynierów wymienia Miciełowski „Kalendarz Polski Ilustrowany dla Wszystkich” z lat 1893–1896, gdy mieszkał przy ul. Chłodnej 22⁷³. W tym czasie realizował intratną i prestiżową inwestycję – budowę nowego gmachu Biblioteki Głównej Uniwersytetu Warszawskiego, zaprojektowanego w 1888 r. przez architektów Antoniego Jabłońskiego-Jasieńczyka i Stefana Szyllera. Jak donosiła „Gazeta Warszawska” w 1893 r., prace budowlane nadzorowała specjalna komisja, „do której składu należy dwóch techników: budowniczego okręgu naukowego warszawskiego Pokrowski i inżynier podpułkownik Miciełowski”⁷⁴. Obiekt został oddany do użytku we wrześniu 1894 r.⁷⁵ W 1901 r. pułkownik Miciełowski został mianowany naczelnikiem inżynierów twierdzy w Zegrzu⁷⁶, budowanej nad Narwią w latach 1892–1895. Na tym stanowisku pozostawał do końca 1903 r., gdy władze wojskowe przeniosły go na tę samą funkcję w twierdzy Nowogeorgijewskiej (Modlin)⁷⁷. Tam przepracował ostatnie lata swojej służby wojskowej, przechodząc na emeryturę w 1909 r. Wcześniej w 1904 r. awansował do stopnia generał-majora⁷⁸, a w 1909 r. był już generał-lejtnantem⁷⁹.

W kontekście biografii Włodzimierza Miciełowskiego, jego kariery wojskowo-inżynieryjnej oraz życia i pracy w Warszawie zakup Ignatek w 1889 r. wydaje się uzasadniony przede wszystkim potrzebą posiadania letniskowej dachy, miejsca wypoczynkowego przeznaczonego dla rodziny,

⁷³ „Kalendarz Polski Ilustrowany dla Wszystkich na rok 1893”, s. 67; „Kalendarz Polski Ilustrowany dla Wszystkich na rok 1894”, s. 18; „Kalendarz Polski Ilustrowany dla Wszystkich na rok 1895”, s. 50; „Kalendarz Polski Ilustrowany dla Wszystkich na rok 1896”, s. 26.

⁷⁴ *Biblioteka uniwersytecka*, „Gazeta Warszawska” 41, 1893, s. 3.

⁷⁵ Szerzej o projekcie i gmachu: Z. Bania, *Gmach dawnej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, w: *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003, s. 259–264; M. Omilanowska, *Architekt Stefan Szyller 1857–1933*, Warszawa 2008, s. 224–228.

⁷⁶ Zob. http://ria1914.info/index.php?title=Высочайшие_приказы,_текстовая_версия,_1901,_март [dostęp: 12.03.2019].

⁷⁷ Zob. http://ria1914.info/index.php?title=Высочайшие_приказы,_текстовая_версия,_1903,_декабрь [dostęp: 12.03.2019]; *Rozporządzenia i zawiadomienia*, „Kurjer Warszawski”, 28.12.1903, nr 357, s. 3.

⁷⁸ Zob. http://ria1914.info/index.php?title=Высочайшие_приказы,_текстовая_версия,_1904,_март [dostęp: 12.03.2019].

⁷⁹ *Obszczij spisok oficerskim czynam Russkoj impieratorskoj armii na 1 janwaria 1909 g.*, St. Petersburg 1909, szp. 841.

co stanowiło zjawisko typowe dla elit społecznych tego okresu (wliczając w to kwestie źródła dochodów z uprawy roli czy dzierżawy składników majątku). Możemy przypuszczać, że wykupienie włości od Luby Reinhardt mogło być podyktowane trudnościami finansowymi właścicielki. Warto także zwrócić uwagę na zbieżność dat wykupienia Ignatek i sprzedaży na publicznej licytacji sąsiedniego majątku Horodniany Adolfa Reinhardta – bardzo prawdopodobne, że zakup miał uratować Ignatki przed wystawieniem na aukcję i utratą praw własności przez rodzinę Reinhardtów i skoliigaconych Miciełowskich. Nie znając treści dokumentu kupna-sprzedaży, trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny transakcji, ale tłem dla niej musiały być niewątpliwie powiązania rodzinne.

Z okresu, gdy w latach 1889–1911 Ignatki pozostawały własnością Włodzimierza Miciełowskiego, nie mamy zbyt wielu konkretnych źródeł historycznych poświadczających jego działalność w obrębie włości oraz jej rezultaty. Jak wspominałem wyżej, w literaturze przyjęto, że zabudowa i układ przestrzenny założenia dworskiego znane z dokumentów kartograficznych z lat trzydziestych XX w. były właśnie efektem prac realizowanych przez Włodzimierza. Wskazywałyby na to możliwości finansowe Miciełowskiego wraz z jego wykształceniem i wykonywanym zawodem. Jemu można więc przypisać budowę zachowanego do dziś drewnianego szerokofrontowego i parterowego dworu wraz z pozostałymi budynkami gospodarczymi, co nastąpiło po 1889 r. Jak rekonstruuje Józef Maroszek:

Na wzgórzu w centrum układu posadzono drzewa i krzewy ozdobne. Wzdłuż dróg obiegających zieleniec rosły szpalery klonowe, a we wnętrzu na trawniku kolista altana lipowa, grupy lip, klonów, świerków, grabów i krzewów ozdobnych. Wokół wnętrza i do altany przeprowadzone zostały drogi spacerowe. Przy dworze, wyposażonym w oszkloną werandę, posadzono klony i graby. Uporządkowano system drożny założenia. Wszystkie 4 drogi dojazdowe wychodziły z narożników dziedzińca otaczającego zieleniec. Drogi te zostały obsadzone alejami lip, grabów, klonów, topól i kasztanowców. Na południe i wschód od zabudowań założono graniczącą z rzeką kompleks sadów⁸⁰.

⁸⁰ Ignatki, w: E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych...*, s. 102.

Być może w związku z prowadzonymi pracami lub innymi inwestycjami w obrębie założenia dworskiego Włodzimierz Miciełowski zastawił Ignatki w Państwowym Szlacheckim Banku Ziemi z siedzibą w Petersburgu, biorąc pożyczkę w wysokości 4892 rubli, poczynawszy od 1 lipca 1889 r. na okres 56 lat (mógł to być też kredyt konsolidacyjny)⁸¹.

W międzywojniu odnotowano, że już Włodzimierz Miciełowski na terenie założenia dworskiego w Ignatkach zorganizował letniska dla mieszkańców Białegostoku, ale brakuje szczegółów związanych z zakresem tych prac, lokalizacją letnisk i ich działalnością. Kurortowe właściwości Ignatek rozwinął po 1919 r. spadkobiercy Włodzimierza. Jednym z przejawów działalności gospodarczej Włodzimierza Miciełowskiego było rozszerzenie swoich podbiałostockich posiadłości o majątek Lubiejki. Korzystając z uprawnienia wydanego mu w 1889 r., za pośrednictwem Adolfa Reinhardta uppełnomocnił białostockiego adwokata Stanisława Wiśniewskiego (późniejszego wiceprezydenta miasta), który 10 kwietnia 1899 r. zawarł akt nadawczy na Lubiejki, pozyskane przez Miciełowskiego w czasie publicznej licytacji przeprowadzonej 15 marca tego roku przez Białostocko-Sokółski Zjazd Sędziów Pokoju⁸². Włość złożoną z ponad 40 działek ziemi ornej oraz starych budynków mieszkalno-gospodarczych, należąca do Wiktora Gąsowskiego (syna Macieja), wystawiono na sprzedaż za dług, jaki Gąsowski zaciągnął pod zastaw majątku u białostockiego kupca Aleksandra Kocha⁸³. Jeszcze tego samego roku Miciełowski, działając poprzez swojego pełnomocnika, wspomnianego Aleksandra Kocha, wyzbył się części gruntów na rzecz kilku gospodarzy z gminy Juchnowiec-Kiej⁸⁴. W imieniu Miciełowskiego Koch czynił to jeszcze w kolejnych latach, m.in. w 1901, 1902 i 1904 r.⁸⁵

Przypuszczalnie po przejściu na emeryturę Włodzimierz Miciełowski chętniej i częściej mieszkał we dworze w Ignatkach, ale mając świadomość upływającego czasu, wkrótce zdecydował się zabezpieczyć przyszłość podbiałostockiego majątku. Przebywając w Grodnie,

⁸¹ RPAH w Petersburgu, f. 593, op. 7, d. 34; fakt zastawienia majątku wraz z wartością pożyczki i okresem zastawu odnotowano także w dokumencie darowizny Ignatek z 1911 r.

⁸² APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 144, k. 136–140.

⁸³ O Kochu pisałem m.in. w: W. Wróbel, *Bojary 4. W sercu dzielnicy*, Białystok 2014, s. 67–70; tenże, *Świętojańska. Historia jednej ulicy*, Białystok 2018, s. 55–59.

⁸⁴ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 145, k. 191–206.

⁸⁵ Tamże, sygn. 149, k. 16–22; tamże, sygn. 150, k. 279–306; tamże, sygn. 155, k. 54–59.

31 maja 1911 r. sporządził u tamtejszego notariusza Jerzego Gordzińskiego akt darowizny, mocą którego oddał Ignatki Borysowi Miciełowskiemu, z tym jednak warunkiem, że od dnia spisania tego żona Włodzimierza, Olga z Reinhardtów, a matka Borysa, miała mieć zapisane dożywocie na majątku. Ponadto ojciec nałożył na syna dodatkowe zobowiązanie do wypłacania ciotkom: Aleksandrze Gołowni po 750 rubli oraz Jadwidze Reinhardt po 300 rubli rocznie⁸⁶.

Włodzimierz Miciełowski zmarł w 1918 r. w Czerepowcu (obwód wołogdziański), dokąd zapewne wyjechał latem 1915 r. z Białostocczyzny zagrożonej najściem wojsk niemieckich w czasie I wojny światowej⁸⁷. Natomiast Olga z Reinhardtów Miciełowska znacznie przeżyła męża i zmarła dopiero w 1936 r. Jej ciało złożono na cmentarzu zlokalizowanym nieopodal założenia dworskiego w Ignatkach, na tzw. Ostrej Górcie.

Zanim przejdziemy do międzywojennych dziejów majątku Ignatki, przyjrzyjmy się pokrótce w pierwszej kolejności biografom dzieci Włodzimierza i Olgi Miciełowskich.

Borys Miciełowski poszedł w ślady ojca, wybierając karierę w rosyjskiej armii. Uczył się początkowo w utworzonym w 1849 r. 2. Moskiewskim Korpusie Kadetów im. Imperatora Mikołaja I. W 1897 r. rozpoczął kurs w Konstantynowskiej Szkole Artylerii, który ukończył w 1899 r. i został przydzielony w stopniu podporucznika do 26. Brygady Artylerii, gdzie – jak pamiętamy – służył także jego ojciec. W 1902 r. awansował na porucznika. W latach 1904–1905 uczestniczył w wojnie rosyjsko-japońskiej, po czym w 1906 r. otrzymał rangę sztabskapitana, a w 1913 r. kapitana⁸⁸. Brał udział w walkach I wojny światowej, w czasie których został ranny. Był wielokrotnie nagradzany orderami: św. Anny 4 stopnia za odwagę (1905 r.), św. Stanisława 3 stopnia z mieczami (1905 r.), św. Anny 3 stopnia z mieczami (1905 r.), św. Stanisława 2 stopnia (1912 r.) i św. Anny 2 stopnia z mieczami (1914 r.) oraz medalami wydanymi na pamiątkę wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905, 300-lecia domu Romanowów oraz 100-lecia wielkiej wojny ojczyźnianej. W związku z tym, że w latach 1899–1914 był związany z 26. Brygadą Artylerii, w której dowodził 2. baterią, stacjonował

⁸⁶ Treść dokumentu znana jest z tłumaczenia Józefa Drylicy w Poznaniu, przechowywanego przez rodzinę Ryglewiczów, potomków Eugenii z Miciełowskich Ryglewicz.

⁸⁷ Według informacji Karola Ryglewicza.

⁸⁸ RPAH w Petersburgu, f. 408, op. 1, d. 8776, k. 6v–7; tamże, f. 409, op. 1, d. 49434, k. 1–4.

i mieszkał w Grodnie, gdzie na początku XX w. wynajmował duże mieszkanie (pięć pokoi i kuchnia) na trzecim piętrze trójkondygnacyjnej kamienicy Jana Lewandowskiego przy ul. Kołosańskiej 11⁸⁹. To właśnie w Grodnie w 1911 r. otrzymał od ojca darowiznę majątku Ignatki. W wyniku wydarzeń związanych z rewolucją bolszewicką oraz zakończeniem działań wojennych w 1919 r. znalazł się w Polsce, przyjmując polskie obywatelstwo i osiedlając się na stałe w otrzymanej od ojca podbiałostockiej włości.

W 1906 r. Borys Micielowski wstąpił w związek małżeński z Nadzieją Kozakin, córką Aleksandra, urodzoną w majątku Platenicze w powiecie słonimskim guberni grodzieńskiej (miała brata Mikołaja, pracującego w 1922 r. jako sędzia śledczy w Grodnie⁹⁰). Z tego małżeństwa w 1907 r. na świat przyszła jedna córka, której nadano imię Eugenia. Była później żoną doktora Karola Juliana Ryglewicza (1900–1955), ginekologa-położnika. W 1938 r. objął on stanowisko ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Miejskim św. Rocha w Białymstoku, gdzie pracował do 1944 r. Po wojnie podjął pracę w Poznaniu, organizując tamtejszą Klinikę Położniczo-Ginekologiczną⁹¹. Eugenia i Karol z dziećmi Karolem, Janem i Michałem odwiedzali rodzinę żony w podbiałostockich Ignatkach, zwłaszcza w okresie wakacji.

Podobną drogę kariery wojskowej wybrał trzeci syn Włodzimierza i Olgi, Aleksy. Zaczął od Pskowskiego Korpusu Kadetów. Po ukończeniu czteroletniego kursu kontynuował edukację w Junkierskiej Szkole Piechoty w Tyflisie (Tbilisi) w Gruzji. Od czerwca 1900 r. służył jako młodszy oficer 1. Pułku Piechoty twierdzy Nowogeorgijewskiej, gdzie później pracował także jego ojciec. W 1909 r. został przydzielony do 14. Częstochowskiej Brygady Straży Granicznej stacjonującej w Częstochowie – tam zastał go wybuch I wojny światowej. Został ranny w 1915 r., a po rekonwalescencji kontynuował służbę jako oficer 24. Krymskiej Brygady Straży Granicznej. W straży granicznej na Krymie działał dwa lata w ramach Sił Zbrojnych Południa Rosji, po czym w 1920 r. został ewakuowany na parowcu „Wielki Książę Konstantyn”⁹². Wrócił do Polski, przyjął polskie obywatelstwo i za-

⁸⁹ NAHB w Grodnie, f. 305, op. 1, d. 73, k. 112, 114, 161, 203v, 237v; tamże, f. 304, op. 1, d. 72, k. 69–69v.

⁹⁰ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 18, nr 4112.

⁹¹ K. Brożek, *Karol Julian Ryglewicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 471–472.

⁹² S.W. Wołkow, *Oficery armijskiej kawalerii*, Moskwa 2004, s. 358.

mieszkał z rodziną w Ignatkach. Był odznaczony orderem św. Stanisława 3 stopnia oraz św. Anny 3 stopnia z mieczami za walkę z nieprzyjacielem (nadany 3 czerwca 1915 r.)⁹³.

Najstarszy syn Miciełowskich, Sergiusz, obrał inną karierę – wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i ukończył go w 1901 r. z tytułem rzeczywistego studenta⁹⁴. Niedługo później ożenił się z Ksenią Kiełdysz, z którą miał dwie córki. Jego życiorys wymaga jeszcze poszukiwań. Wiadomo jedynie, że zmarł w 1917 r., mając zaledwie 41 lat.

Pierwsza córka Włodzimierza i Olgi, Wiera Miciełowska, po pierwszym mężu nosiła nazwisko Sass-Karczyńska, po drugim zaś Moskvine, ale na ich temat nie udało się znaleźć żadnych informacji źródłowych. Zdaje się, że po 1918 r. przebywali na emigracji w Europie Zachodniej. Wiadomo, że z pierwszego małżeństwa miała syna o imieniu Wadim. Wiera zmarła w 1954 r. Natomiast druga córka Włodzimierza i Olgi Miciełowskich, Natalia, w okresie międzywojennym również znalazła się na emigracji. Była żoną Andrzeja Posokowa, z którym mieszkała w Paryżu i miała dwóch synów. Przed 1939 r. często odwiedzali rodzinę w Ignatkach.

Ignatki weszły w skład odrodzonej Rzeczypospolitej 19 lutego 1919 r., po czym majątek został przyporządkowany do gminy juchnowieckiej powiatu i województwa białostockiego. Jak wiemy, od 1911 r. majątek był własnością Borysa Miciełowskiego. W 1922 r. usankcjonowano stan prawny nieruchomości, zakładając księgę hipoteczną, w której prawa własności ustalono na Borysa (przy czym odnotowano, że powierzchnia dóbr wynosiła w tym czasie 151 dziesięcin)⁹⁵. W latach 1919–1939 w ignatkowskim dworze mieszkał Borys Miciełowski z żoną Nadzieją z domu Kozakin oraz córką Eugenią, która w 1927 r. wyjechała na studia medyczne do Francji⁹⁶. Na pewno w latach dwudziestych XX w. mieszkał tu także brat Borysa, Aleksy Miciełowski. W 1924 r. Borys sprzedał Aleksemu bliżej nieokreślone budynki na terenie majątku oraz wydzierżawił mu 2 morgi

⁹³ *Pamiętna książka pietrowskiej gubernii na 1913 g.*, Piotrków 1913, s. 110.

⁹⁴ *Ze szkół*, „Kurjer Warszawski”, 13 VII 1901, s. 2.

⁹⁵ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 17, nr 1438; „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, 29 IV 1922, nr 33, s. 7.

⁹⁶ APB, Akta notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 12, nr 3261.

gruntu na okres 36 lat⁹⁷. W Ignatkach odnotowano go jeszcze w 1925 r.⁹⁸ Wśród lokatorów dworu wymienić należy Zofię Kozakin, matkę Nadziei Miciełowskiej, która w 1920 r. sporządziła testament, a w 1921 r. czyniła starania o sprzedaż rodzinnego majątku Platenicze⁹⁹. Zmarła w latach dwudziestych XX w. i być może została pogrzebana na rodzinnym cmentarzu w Ignatkach. Wiadomo, że w Ignatkach mieszkała siostra Olgi Miciełowskiej, Jadwiga Reinhardt, która zmarła w 1936 r. i także spoczęła w rodzinnej mogile.

W okresie międzywojennym Ignatki były częściowo użytkowane jako gospodarstwo rolne, z którego dochody, chociaż nieduże z racji niskiej jakości gruntów, czerpała rodzina właściciela. Hodowano trzodę chlewną i bydło, którym zajmowali się zatrudniani do tego celu najemni robotnicy. Podobnie działało się z sadem i warzywnikami – w 1926 r. Borys Miciełowski oddał w dzierżawę Eugeniuszowi Gatzkemu i Janowi Chańce z Białegostoku sady owocowe i teren warzywny „koło krzyża” oraz warsztat inspektowy wraz z inspektowym inwentarzem na sześć lat za kwotę 5700 zł¹⁰⁰. Jednym z pierwszych przejawów aktywności gospodarczej rodziny Miciełowskich w okresie międzywojennym było założenie w 1921 r. spółki firmowej „Dom Handlowy N. Miciełowska i spółka” z siedzibą przy ul. Sienkiewicza 34/13 w Białymstoku. Wspólnikami zostali Zofia Kozakin, Nadzieja Miciełowska, Anatol Gubanow, Gdal Łapidus i Abram Klibanow¹⁰¹. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa był „hurtowy zakup i sprzedaż wszystkich artykułów”¹⁰². Spółka, z czasem prowadzona jednoosobowo przez Nadzieję Miciełowską, przetrwała do II wojny światowej, ale nie udało się odnaleźć więcej szczegółowych informacji na jej temat¹⁰³.

Rezygnacja z działalności rolniczo-hodowlanej wymagała od właścicieli włości szukania nowych źródeł utrzymania. Najlepszym rozwiąza-

⁹⁷ APB, Akta notariusza S. Bednarskiego w Białymstoku, sygn. 20, nr 4783, 4784.

⁹⁸ APB, Akta notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 2, nr 654, 655.

⁹⁹ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 9, nr 4081; tamże, sygn. 13, nr 2118, 2119, 3965.

¹⁰⁰ APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 13, nr 524–525.

¹⁰¹ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 14, nr 4283.

¹⁰² Spółkę wpisano do rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku we wrześniu 1922 r. (*Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki”, 13 X 1922, s. 4).

¹⁰³ Wykreślenie z rejestru na podstawie art. XXX par. 2 przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy (Dz.U. z 1934, nr 57, poz. 503; „Monitor Polski”, 21 II 1939, nr 42, s. 8).

niem problemu stało się letniskowe przeznaczenie Ignatek zainicjowane już przez Włodzimierza Miciełowskiego, ale znacząco rozwinięte przez Borysa i Nadzieję. Precyzyjne działania rodziny w tym zakresie są dziś trudne do odtworzenia, a jedynym źródłem historycznym odnoszącym się do tej kwestii jest międzywojenna prasa białostocka, często i z zachwytem, chociaż wrywkowo, rozpisująca się o dobrze zorganizowanym wypoczynku oraz licznych atrakcjach o charakterze turystyczno-rozrywkowym.

Kurortowy charakter Ignatek wykorzystano w pierwszej kolejności na potrzeby letniego wypoczynku dzieci żydowskich z ubogich rodzin i chorych na gruźlicę, zorganizowanego przez Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej „Oze”. Pierwsze turnusy dzieci miały miejsce już podobno w 1918 r., ale najwcześniejsze doniesienia prasowe na ten temat pochodzą z czerwca 1922 r.¹⁰⁴ Od tamtej pory co roku, dwu- lub trzykrotnie białostockie placówki ochrony zdrowia prowadzone przez społeczne organizacje żydowskie wysyłały do Ignatek swoich podopiecznych. W marcu 1923 r. do „Oze” dołączyło Towarzystwo Linas Chejlim, które wynajęło tu letniska „dla piersiowo chorych”¹⁰⁵. Choć kryzys gospodarczy w 1924 r. wpłynął negatywnie na kondycję finansową „Oze” i zagroził istnieniu kolonii w Ignatkach¹⁰⁶, ostatecznie inicjatywa przetrwała trudny czas i w dalszym ciągu realizowała swoją szczytną misję. W maju 1925 r. „Dziennik Białostocki” donosił, że „dnia 1 czerwca otworzy Towarzystwo Zdrowia Ludności Żydowskiej «Oze» w Białymstoku – kolonię letnią dla dzieci chorych i zagrożonych gruźlicą. Kolonię zorganizowano w letniskach majątku Ignatek dla 300 dzieci, które utrzymane będą w przeciągu dwóch sezonów po 6 tygodni. Zaznaczamy, iż jest to 6 rok istnienia tej kolonii”¹⁰⁷. Kolonie letnie dla kilkuset podopiecznych „Oze” trwały w 1925, 1926 i 1927 r., a ich organizacja była możliwa także dzięki wsparciu lokalnej społeczności¹⁰⁸. Ich renoma stała się na tyle wysoka, że w sierpniu 1927 r.

¹⁰⁴ *Kolonie dla dzieci*, „Nowy Dziennik Białostocki”, 2 VI 1922, s. 3.

¹⁰⁵ *Drobiazgi białostockie*, „Dziennik Białostocki”, 13 III 1923, s. 4.

¹⁰⁶ *Drobiazgi białostockie*, „Dziennik Białostocki”, 26 VII 1924, s. 4.

¹⁰⁷ *Kolonie letnia Towarzystwa „Oze” w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 22 V 1925, s. 4.

¹⁰⁸ „Dziennik Białostocki”, 13 VII 1925, s. 4; *Wiadomości*, „Dziennik Białostocki”, 14 VII 1925, s. 4; *Wiadomości*, „Dziennik Białostocki”, 17 VII 1925, s. 4; *Dzień kwiatka „Oze”*, „Dziennik Białostocki”, 20 VII 1925, s. 4; *Kwesta na rzecz Towarzystwa „Oze”*, „Dziennik Białostocki”, 22 VII 1925, s. 4; *Kolonie letnie dla dzieci*, „Dziennik Białostocki”, 31 V 1926, s. 4; *Powrót z kolonii letnich*, „Dziennik Białostocki”, 31 VII 1926, s. 4; *Towarzystwo „Oze” robi co może dla dzieci*, „Dziennik Białostocki”, 25 VI 1927, s. 4.

miejsce to odwiedził wojewoda białostocki inż. Marian Rembowski wraz z naczelnikiem wydziału samorządowego¹⁰⁹. W 1928 r. w miejsce kolonii prowadzonych przez „Oze” zainstalowano placówkę prowadzoną przez Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ”¹¹⁰. W lipcu 1930 r. kolonie odwiedził wojewoda białostocki Marian Zyndram-Kościałkowski, a relację z tego wydarzenia możemy znaleźć w „Dzienniku Białostockim”:

Pan wojewoda białostocki Zyndram-Kościałkowski, jak mieliśmy możliwość przekonać się już, jest w każdym calu społecznikiem, dla którego tężyzna fizyczna społeczeństwa jest sprawą pierwszorzędną. Stąd też wyływa jego zainteresowanie się wychowaniem fizycznym młodego pokolenia. W czasie swego krótkiego pobytu w Białymstoku pan wojewoda zwiedził już kolonie letnie zorganizowane przez Kasę Chorych, Samorząd Białegostoku i Towarzystwo „Przystań” w Supraślu, a ostatnie kolonie Towarzystwa Żydowskiego „TOZ” w Ignatkach. W dniu 29 odbyło się uroczyste zamknięcie 2-go sezonu kolonii letniej dla dzieci, zorganizowane przez „TOZ”. Na uroczystość tę zaproszony został pan wojewoda wraz z wicewojewodą, którzy przybyli o godzinie 6 po południu. Gości powitali wiceprezydent miasta dr Ziemilski, właścicielka majątku p. Miciełowska i przedstawiciele zarządu w osobach: dr Rajgrodzkiego, dr Segał, dr Zelmans oraz inż. Łuńskiego, Freidkesa i inni. Po przywitaniu gości dziewczynka z kolonii wręczyła p. wojewodzie bukiet kwiatów. P. Wojewoda w towarzystwie wyżej wymienionych zwiedził wszystkie budynki znajdujące się do dyspozycji kolonii. Szczególnych wyjaśnień o działalności kolonii udzieliła dr Segał. Następnie goście byli obecni na przedstawieniu w wykonaniu dzieci w polskim i żydowskim języku. Owacyjnie żegnany przez przedstawicieli „TOZ” i dziatwę Pan Wojewoda opuścił majątek Ignatki¹¹¹.

¹⁰⁹ *Pan Wojewoda zwiedził kolonie letnie w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 31 VIII 1927, s. 4.

¹¹⁰ *W kilku wierszach*, „Dziennik Białostocki”, 8 VI 1928, s. 4; *Zamknięcie kolonii w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 31 VIII 1928, s. 4.

¹¹¹ *P. Wojewoda Zyndram-Kościałkowski obecny na zamknięciu kolonii letnich Towarzystwa „Toz” w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 31 VII 1930, s. 4.

W ostatnim dniu wakacji 1928 r. celebrowano dziesiątą rocznicę istnienia kolonii letnich. Wówczas do Ignatek zjechał wojewoda białostocki z małżonką. Odbyła się zabawa urządzona przez dzieci, po której wizytowano letnisko. Na zakończenie prezes „TOZ” dr Aleksander Rajgrodzki podejmował gości herbatą. Podsumowano, że w ciągu dekady z kolonii skorzystało ponad 3200 dzieci¹¹². W 1929 r. „TOZ” po raz pierwszy uruchomił czwarty turnus kolonii dla dzieci, chcąc w ten sposób rozszerzyć działalność na cały rok. Tym bardziej że popularność miejsca oraz akcji stale rosła, tak że już w 1929 r. odnotowano ponad 700 uczestników¹¹³. W 1930 r. Ignatki jako miejsce sanatoryjne dla dzieci wykorzystwała miejscowa Kasa Chorych¹¹⁴, zaś „TOZ” przygotował dodatkowy turnus dla dzieci polskich z Niemiec¹¹⁵. Chociaż z czasem prasa przestała odnotowywać wydarzenia związane z wakacyjnym wypoczynkiem chorych dzieci, kolonie odbywały się corocznie aż do wybuchu II wojny światowej.

Niemal równocześnie majątek Ignatki i jego przyrodnicze atrakcje, czyste powietrze, stawy i lasy zaczęły przyciągać mieszkańców Białegostoku szukających taniego wypoczynku w pobliżu miasta. Trudno powiedzieć, czy rozwój letnisk w Ignatkach był spowodowany rosnącym zainteresowaniem wypoczynkiem w majątku Miciełowskich (z pewnością duże znaczenie miała tu pozytywna reklama w postaci kolonii dziecięcych), czy też wyrobienie marki poprzedziła działalność inwestycyjna w rozbudowę infrastruktury wypoczynkowej czyniona przez właścicieli. Zapewne zdecydowały o tym oba czynniki, tym niemniej trzeba przyznać, że istotne znaczenie w ugruntowaniu pozycji Ignatek jako lokalnego kurortu miało osobiste zaangażowanie Borysa i Nadziei Miciełowskich.

Jeszcze na początku lat dwudziestych XX w. omawiana miejscowość nie była postrzegana jako kierunek letnich wyjazdów, ale już u progu sezonu wypoczynkowego w 1925 r. „Dziennik Białostocki” mógł napisać:

W okolicach Białegostoku zaczynają powstawać miejscowości letniskowe. Supraśl wybił się na pierwsze miejsce jeszcze w roku ubiegłym. Obecnie powstała bardzo miła kolonia letniskowa

¹¹² *Zamknięcie kolonii w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 31 VIII 1928, s. 4.

¹¹³ *Czwarty sezon kolonii dla dzieci w Ignatkach zorganizowało Towarzystwo „Toz”*, „Dziennik Białostocki”, 2 IX 1930, s. 4.

¹¹⁴ *Pożyteczna działalność Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki”, 30 XI 1930, s. 4.

¹¹⁵ *Z kolonii letnich*, „Głos Obywatela”, 30 VII 1930, s. 3.

w Ignatkach. Jest to miejscowość położona w bardzo zdrowej, wysoko położonej lesistej okolicy. Las sosnowy, grunt zdrowy, piaszczysty. **W lesie wybudowano cały szereg drewnianych ładnych domków, które już pozajmowali letniskowcy, przeważnie z Białegostoku** [podkr. – W.W.]. Udają się tam chętnie, ponieważ oprócz zdrowego powietrza na letnisku, mogą korzystać z taniej, wygodnej i wzorowo prowadzonej komunikacji samochodowej. Autobusy kursujące do Ignatek są wielkim dobrodziejstwem nie tylko dla samych letniskowców, ale i dla całej masy wycieczkowiczów, którzy po zajęciach swoich mogą kilka godzin wypocząć na świeżym powietrzu. Autobusy kursują co godzinę do Ignatek z Rynku Kościuszki, do Supraśla z ul. Sienkiewicza¹¹⁶.

Komunikacja autobusowa, współcześnie coś zupełnie naturalnego, w latach dwudziestych XX w. była całkowitym novum, a pojawienie się częstych i bezpośrednich połączeń między miastem a podmiejskimi miejscowościami okazało się prawdziwym „strzałem w dziesiątkę”, otwierającym zupełnie nowe perspektywy wypoczynkowe przed mieszkańcami Białegostoku oraz organizatorami letnisk, w tym przed Ignatkami i rodziną Miciełowskich. O ile jeszcze w latach 1925–1926 realizatorami transportu samochodowego do Ignatek była najpierw firma „Piotr Janicki i Spółka”, a następnie Jan Wysocki, to już latem 1927 r. obsługę połączenia Białystok–Ignatki przejął sam Borys Miciełowski, zakupując w tym celu tabor samochodowy¹¹⁷. Autobusy Miciełowskiego kursowały aż do II wojny światowej¹¹⁸, a popularność kurortu i płynące z niego dochody pozwoliły właścicielowi w 1934 r. na zniesienie opłat za przejazdy na linii Białystok–Ignatki–Białystok dla letników wynajmujących kwatery w Ignatkach¹¹⁹.

Nie koniec na tym. Stale rosnące zainteresowanie letniskami w Ignatkach zachęciło właściciela do istotnego poszerzenia infrastruktury

¹¹⁶ Rozkład jazdy autobusów do Ignatek i Supraśla przedrukowano po raz pierwszy 3 VI 1925 r. („Dziennik Białostocki”, 3 VI 1925, s. 4), a o fakcie uruchomienia i znaczeniu transportu w rozwoju letnisk pisano kilka dni później (*Komunikacja samochodowa do letnisk podmiejskich w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki”, 8 VI 1925, s. 4).

¹¹⁷ *Supraśl i Ignatki otrzymają wkrótce komunikację autobusową*, „Dziennik Białostocki”, 8 IV 1926, s. 4; rozkład jazdy autobusów Miciełowskiego po raz pierwszy opublikowany w: „Dziennik Białostocki”, 24 VI 1927, s. 4.

¹¹⁸ Rozkład jazdy na 1938 r. w: „Dziennik Białostocki”, 12 V 1938, s. 4.

¹¹⁹ *Pod adresem właścicieli Ignatek*, „Dziennik Białostocki”, 10 VII 1934, s. 6.

wypoczynkowej. W czerwcu 1927 r. Borys Miciełowski założył oświetlenie elektryczne na terenie majątku oraz wybudował tzw. kursal, czyli kurortowe kasyno mieszczące w sobie salę do zabaw i koncertów, restaurację oraz inne atrakcje dla wczasowiczów¹²⁰. Prace postępowały bardzo szybko i już na dzień 9 lipca 1927 r. zaplanowano uroczyste otwarcie nowo wybudowanego kursalu w Ignatkach z danciem i występami „Rajskiego ptaka”¹²¹. Kilka dni później „Dziennik Białostocki” z zachwytem pisał o kursalu, doceniając inicjatywę i przedsiębiorczość Borysa Miciełowskiego:

Letnisko Ignatki ma już ustaloną renomę jedynej w pobliżu Białegostoku miejscowości letniskowej. Pierwsze letniska pobudował przed wojną ojciec obecnego właściciela majątku Ignatki, generał Miciełowski, prowadzi je dalej zdolny i przedsiębiorczy syn, p. pułk. Miciełowski. Mimo ciężkie czasy, brak pieniędzy i kredytów, p. pułk. Miciełowski pobudował kilkadziesiąt nowych letnisk, a wreszcie postanowił urzeczywistnić zamierzenia swego ojca, a mianowicie dać letniskowiczom miejsce dla rozrywek – pobudować coś w rodzaju kurhausu. Na wzgórzu, tzw. Sacharze (tuż obok letnisk) na piaszczystej wydmie stanął w ciągu roku bieżącego okazały gmach murowany z dużą werandą i salą. W przestrzennej sali estrada dla muzyki, dwa gabinety, bufet i zabudowania gospodarcze. Wysiłek energii i pracy godny najwyższego uznania. Ocenili to w sposób należyty letnicy z Ignatek, którzy przybyli gremialnie. Nie brakło też gości z Białegostoku. Hucznie, mile i wesolo było na otwarciu. Niespodzianką było rzęsiste oświetlenie Ignatek i kasyna elektrycznością. Pan płk. Miciełowski zbudował elektrownię własną. Na pytania, jak się to w tak szybkim tempie stało? P. płk. Miciełowski odpowiadał swoim gościom „cierpliwości, nie to jeszcze zrobimy, byle starczyło zdrowia i energii”¹²².

Kursal w połączeniu z komunikacją autobusową pozwalającą mieszkańcom miasta na krótkie „wypadki” na wieczorne koncerty i dancie w Ignatkach oraz nocny powrót do domu zdecydowały o sukcesie inwestycji rodziny Miciełowskich. Nic więc dziwnego, że od 1927 r. zaczęły się regularnie organizowane wydarzenia w kursalu nie

¹²⁰ *Ignatki stają się oazą podmiejską Białegostoku*, „Dziennik Białostocki”, 17 VI 1927, s. 4.

¹²¹ *Kursal w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 8 VII 1927, s. 4.

¹²² *Co może inicjatywa i przedsiębiorczość prywatna?*, „Dziennik Białostocki”, 12 VII 1927, s. 4.

tylko przeznaczone dla wypoczywających w Ignatkach, lecz także dla wszystkich zainteresowanych osób¹²³. Nie brakowało też imprez dobroczynnych, z których dochód organizatorzy przeznaczali na różne cele. Już 27 sierpnia 1927 r. odbyła się zabawa na rzecz Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Zysk w sumie 450 zł został osiągnięty dzięki hojności wieloletniego przyjaciela rodziny Miciełowskich, Mikołaja Kawelina z Rafałówki, oraz Jana Luty, zarządcy majątku Dojlidy¹²⁴. W czerwcu 1928 r. staraniem Komitetu Miejskiego „Tygodnia Dziecka” zorganizowana została wieczorowa zabawa taneczna na dochód Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. „Kabaret z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych stolicy, 2 orkiestry, 10 pułku ułanów i symfoniczna, łódki inne atrakcje na wolnym powietrzu zapewnią gościom dużo miłych wrażeń. Na miejscu bufet obficie zaopatrzone. Komunikacja z Ignatkami za pomocą autobusów zapewniona do rana” – reklamowano w „Dzienniku Białostockim”¹²⁵. W sierpniu 1928 r. odbył się drugi bal na rzecz LOPP¹²⁶. W 1930 r. tradycyjną już imprezę w ignatkovskim kursalu otwierającą sezon wypoczynkowy wzbogacały „występy artystów z kina «Modern», orkiestra jazzbandowa pod batutą Cygana, tańce pod kierownictwem Moryna, pierwszorzędna kuchnia i bufet na miejscu. Komunikacja autobusowa do późnej nocy”¹²⁷. Na początku sierpnia 1930 r. w kursalu odbył się dancing na rzecz Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności, w czasie którego po raz pierwszy wybrano „Miss Ignatki”¹²⁸. Wydarzenie to było połączone z obchodami 70. rocznicy urodzin Antona Czechowa (odegrano urywek z powieści Gogola *Fontanna Bachczysarajska*)¹²⁹. Kilka dni później z gościny u Miciełowskich korzystała Białostocka Ochotnicza Straż Ognkowa, która fetowała w Ignatkach swoje 32. urodziny¹³⁰. W 1931 r. w prasie relacjonowano, że lipcowe wybory „Miss Ignatek” wygrała „kruzczołosa p. Ukowicka, wicemiss zaś została złotowłosa p. Mazurówna. Jury stanowili pp. dr Kryński, Kopelman i Łuński”¹³¹. W lipcu 1935 r. panie korzystające z domków letniskowych wraz z Nadzieją Miciełowską powo-

¹²³ *Pożegnalna zabawa w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 2 IX 1927, s. 4.

¹²⁴ *Ignatki na LOPP*, „Dziennik Białostocki”, 9 IX 1927, s. 4.

¹²⁵ *Uroczyste otwarcie sezonu letniego*, „Dziennik Białostocki”, 29 VI 1928, s. 4.

¹²⁶ *Dancing na LOPP*, „Dziennik Białostocki”, 30 VIII 1928, s. 4.

¹²⁷ [Reklama], „Dziennik Białostocki”, 21 VI 1930, s. 4.

¹²⁸ „Miss Ignatki”, „Dziennik Białostocki”, 2 VIII 1930, s. 4.

¹²⁹ *Wieczór ku czci Czechowa*, „Głos Obywatela”, 3 VIII 1930, s. 3.

¹³⁰ *Uroczystość BOSO*, „Dziennik Białostocki”, 10 VIII 1930, s. 4.

¹³¹ *Migawki*, „Reflektor”, 1 VIII 1931, s. 5.

łały komitet organizacyjny dancingu w kursalu. Na spotkaniu organizacyjnym byli obecni starosta grodzki dr Józef Świątkiewicz i wiceprezydent Białegostoku Kazimierz Piotrowski (*notabene* wskazuje to na renomę letniska w Ignatkach). Dochód z tej imprezy organizatorki zdecydowały się przeznaczyć na inicjowaną w tym czasie budowę Domu Ludowego im. Józefa Piłsudskiego w Białymstoku. „Dziennik Białostocki” zachęcał białostoczian do udziału, twierdząc, że „zabawy w Kursalu mają już ustaloną renomę”¹³². W ostatnich dniach sierpnia 1935 r. w Ignatkach zaplanowano Piknik Akademicki¹³³. W 1937 r. kasyno „Ignatki” stało się miejscem bodajże pierwszego w regionie pokazu strojów kąpielowych i kostiumów plażowych zorganizowanego przez salon „Julmi”¹³⁴, a w lipcu tego roku odbył się wieczór-dancing Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności w Białymstoku z udziałem słynnej śpiewaczki nazwiskiem Dal, która wykonała cygańskie romanse. Finałem wydarzenia były kolejne wybory „Miss Ignatki”¹³⁵. Dochód ze zorganizowanej na koniec sezonu wakacyjnego 1937 r. letniej zabawy, której protektorką została starościna Szagonowa, został przeznaczony na budowę nowej szkoły w Księżynie¹³⁶. Wreszcie w 1938 r., oprócz dancingu na rzecz funduszu wdów i sierot po zmarłych policjantach, w kursalu odbyły się zawody Powiatowej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego w strzelaniu do rzutków i sztucznego zająca¹³⁷.

W 1934 r. białostocki tygodnik „Reflektor” opisywał szeroko letniska w Ignatkach, chwalać ze wszech miar dokonania właścicieli majątku i dogodności kurortu. Warto przytoczyć ów opis w całości:

Każde miasto posiada popularną, podmiejską miejscowość letniskową. Taką miejscowością pod Białymstokiem są Ignatki. W olbrzymim lesie stoją domki, przeważnie murowane, rzadko drewniane. Każdy dom posiada dwa do czterech mieszkań. Kilka lat temu przeprowadzono elektryczność. Znajduje się tam również sklep, że tak powiem, uniwersalny. Wszystko tam można dostać: od zwykłych artykułów spożywczych do materiałów

¹³² *Dancing w Ignatkach*, „Dziennik Białostocki”, 2 VII 1935, s. 6.

¹³³ *Piknik akademicki odwołany*, „Dziennik Białostocki”, 31 VIII 1935, s. 6.

¹³⁴ *Rewia mód w kasyno „Ignatki”*, „Dziennik Białostocki”, 20 VI 1937, s. 6.

¹³⁵ *Wieczór-dancing*, „Dziennik Białostocki”, 14 VIII 1937, s. 6.

¹³⁶ *451 zł. na budowę szkoły w Księżynie*, „Dziennik Białostocki”, 2 IX 1937, s. 6.

¹³⁷ *Zawody w strzelaniu do rzutków*, „Dziennik Białostocki”, 7 VII 1938, s. 5.

piśmiennych. Komunikacja z Białymstokiem jest bardzo dogodna, bo z miasta kilka razy w ciągu dnia odchodzi autobus. Ignatki, prócz elektryczności, posiadają również telefon i radio. Nie ma tu wprowadzie rzeki, ale jest olbrzymi staw, na którym pobudowano eleganckie pływalnie, spuszczone łódki do wynajęcia za skromną opłatą. Starsza młodzież oraz dorośli bawią się w tzw. Kurs-sall'u. Jest to coś w rodzaju białostockiego Luxu. Znajduje się tam sala do tańca, bufet i cukiernia. W soboty i w niedziele odbywają się zabawy taneczne, na które zjeżdża się wiele gości z miasta. Czasami kurs-sall bywa tak przepełniony, że wiele osób stoi za oknami, by choć trochę posłuchać muzyki. W kurs-sall'u corocznie wybiera się „Miss Ignatki”, która zostaje udekorowana wstęgą z napisem „Miss Ignatki” i ogromnym bukietem kwiatów. Jest ona wówczas królową sezonu. Ignatki mają doskonały betonowy kort tenisowy, znajdujący się obok kurs-sall'u. Dalekie wycieczki do okolicznych wsi i lasów są na porządku dziennym. W samych Ignatkach doskonałym miejscem zabaw jest tzw. Zielona Aleja. Przepiękna droga, ocieniona drzewami i porośnięta mchem; dlatego właśnie została nazwana Zieloną... Przez cały tydzień panuje spokój, ale gdy na sobotę i niedzielę zjeżdżają się ojcowie, Ignatki ożywiają się. Wszyscy wychodzą na spacer, żony i dzieci opowiadają przybyłym, jak spędzają czas i w ogóle ostatnie nowinki. Oni zaś przywożą z miasta cały zapas wiadomości. Największy ruch jest wówczas koło sklepiku. Tam zbiera się cała ignatowska śmietanka. Dwa dni mijają, jak chwila, i znów Ignatki milkną¹³⁸.

75

Komunikacja autobusowa i funkcjonowanie kursalu zdają się po 1927 r. głównym przedsięwzięciem Borysa Micielowskiego. Natomiast zbudowane przed 1925 r. domki letniskowe zostały w 1930 r. wdzierżawione białostoczanom: Fabianowi Engelowi (zam. ul. Sienkiewicza 12) i Mozesowi Szwiffowi (zam. ul. Kupiecka 49)¹³⁹ na okres ośmiu lat, począwszy od 11 sierpnia 1930 r. Być może działanie to było podyktowane trudnościami finansowymi, w jakie chyba popadł Micielowski w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego, czego dowodzi licytacja komornicza latem 1930 r., gdy celem zaspokojenia kredytorów dokonano publicznej sprze-

¹³⁸ Ignatki, „Reflektor”, 1 IX 1934, s. 2.

¹³⁹ APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 28, nr 2177.

daży jednego z samochodów należących do Borysa o wartości 3000 zł¹⁴⁰ oraz trzech krów wartości 1500 zł¹⁴¹, a także kilkakrotnie grożąca majątkowi publiczna licytacja przez Wileński Bank Ziemski, w którym Ignatki zostały zastawione. Nie udało się ustalić, czy dzierżawa została przedłużona w 1938 r., ale nawet jeśli tak się stało, wybuch wojny rok później zakończył działalność kurortu w Ignatkach. W każdym razie dzierżawcy z pewnością wpłynęli na skład narodowy letników, których – według wspomnień potomków Micielowskich – w latach trzydziestych XX w. przeważającą część stanowili zamożni Żydzi.

Nieco informacji na temat infrastruktury kurortowej w Ignatkach przekazuje plan majątku sporządzony w 1938 r. przy okazji zatargu z Olgą Ramm i innymi wierzycielami Micielowskiego o uznanie długów za rolnicze, mimo przeznaczenia części Ignatek pod kurort¹⁴². Wynika z niego, że zabudowa kurortowa była rozrzucona w lesie na północ od założenia dworskiego w Ignatkach. Składała się z osiemnastu budynków mieszkalnych i jednego budynku o większych gabarytach – zapewne wielokrotnie przywoływanego kursalu. Ważnym elementem infrastruktury kurortowej było pięć stawów zasilanych przez przepływającą przez Ignatki rze-



Ilustr. 1. Majątek Ignatki na mapie Prus Nowowschodnich z lat 1795–1800

¹⁴⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki”, 13 VIII 1930, s. 4.

¹⁴¹ *Obwieszczenie*, „Głos Obywatela”, 13 IX 1930, s. 4.

¹⁴² LCAP w Wilnie, f. 1270, op. 1, d. 43, k. 9.

kę Horodniankę i rozlokowanych na południe od siedziby Miciełowskich. Jeden z nich był ogrodzony i przeznaczony do pływania na kajakach, ale wyłącznie dla Żydów. Brakuje jednak bardziej szczegółowych przekazów źródłowych dotyczących wyglądu domków letniskowych i kurhausu, zwłaszcza materiałów ikonograficznych.



Илустр. 2. Игнатки на карте губернии гродзненской из 1856 г.

Sielankowe życie rodziny Miciełowskich w dworze w Ignatkach oraz rozwój letnisk przerwała II wojna światowa. Majątek przekształcono w pomocnicze gospodarstwo należące do Zarządu Handlu Wojskowego (подсобное хозяйство военного военторга). Natomiast kolonie letnie wykorzystywano na potrzeby obozów szkoleniowych dla pionierów – rosyjskich skautów, do których należała młodzież do 16. roku życia. W latach 1941–1944 majątek był zarządzany przez Gustawa Illasa z Giżycka. W 1939 lub 1940 r. NKWD aresztowało Borysa Miciełowskiego, a jego dalsze losy pozostają nieznanne (zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach przed 1945 r.). W Ignatkach do 1944 r. pozostała Nadzieja Miciełowska, ale po upaństwowieniu Ignatek 6 września 1944 r. ostatecznie wyjechała do Poznania, gdzie zamieszkała z córką Eugenią, kończąc tym samym związki rodziny Miciełowskich z podbiałostocką włością. Zmarła w 1971 r. i została pochowana na tamtejszym cmentarzu komunalnym. Potomkowie Eugenii Ryglewicz to jedyni znani żyjący do dziś przedstawiciele rodu Miciełowskich.



Ilustr. 3. Ignatki na mapie guberni grodzieńskiej z 1886 r.



Ilustr. 4. Plan gruntów majątku prywatnego Ignatki w gminie Białostoczek, powiecie i województwie białostockim położonego sporządzony w 1937 r. (źródło: Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas, f. 1270, ap. 1, b. 43, l. 1)

Fotografie ze zbiorów rodziny Ryglewiczów, udostępnione przez
Zbigniewa Karlikowskiego:



Ilustr. 5. Włodzimierz Micielowski
(fot. z pocz. XX w.)

80

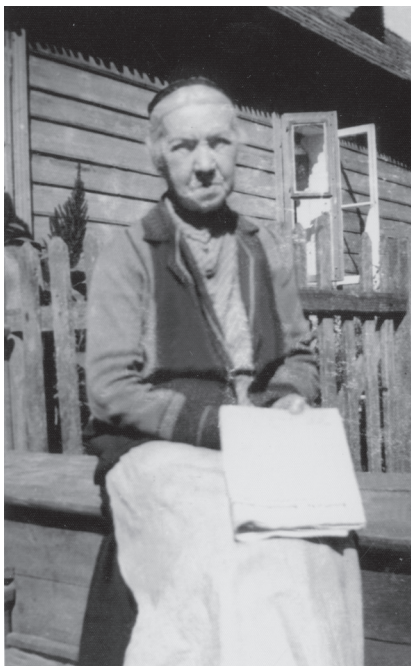


Ilustr. 6. Borys i Nadzieja Micielowscy



Ilustr. 7. Borys Micielowski z siostrzeńcem
Sergiuszem Posokowem

Ilustr. 8. Jadwiga Reinhardt, siostra Olgi z Reinhardtów Micielowskiej



Ilustr. 9. Pogrzeb Olgi z Reinhardtów Micielowskiej na cmentarzu rodzowym w majątku Ignatki





Ilustr. 10. Nadzieja Micielowska korzystająca z telefonu zainstalowanego na potrzeby letników w Ignatkach



Ilustr. 11. Nadzieja Micielowska z córką Eugenią

Ilustr. 12. Eugenia Miciełowska później żona
Karola Juliana Ryglewicza



Ilustr. 13. Cmentarz rodowy na tzw. Ostrej
Górze koło dworu w Ignatkach





Ilustr. 14. Dwór w Ignatkach w okresie międzywojennym



Ilustr. 15. Rodzina Micielowskich przed dworem w Ignatkach: z lewej Borys Micielowski, obok jego córka Eugenia, na dole druga z lewej Jadwiga Reinhardt, druga z dołu od prawej Nadzieja Micielowska

Noty biograficzne

1. **Jakub Dobrzyński** – historyk, doktorant na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Swoje zainteresowania skupia na historii regionalnej ze szczególnym uwzględnieniem dziejów drobnej szlachty mazowiecko-podlaskiej. Bibliotekarz w Gminnej Bibliotece Publicznej w Juchnowcu Kościelnym.
2. **Emil Kalinowski** – pochodzi ze wsi Kalinowo-Solki w województwie podlaskim. Absolwent LO im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokiem Mazowieckiem (2007), Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (2012). Doktoryzował się na Wydziale Historycznym UW na podstawie dysertacji *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi w XVI–XVII wieku* (2018). Zainteresowania naukowe: dzieje Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku, drobna szlachta podlaska i mazowiecka, historia lokalna i mikrohistoria, genealogia, heraldyka. Ważniejsze publikacje: *Ród Kalinowskich herbu Ślepowron w XVII wieku* (Warszawa 2013), *Strachy na Lachy — na Podlasiu: szlachta ziemi bielskiej w walce z powstaniem Chmielnickiego (1648–1649)*, („Przegląd Historyczny” 105, 2014, z. 1), *Historia obszaru Gminy Wysokie Mazowieckie* (Wysokie Mazowieckie 2015), *Aktywność polityczna szlachty podlaskiej podczas pierwszego bezkrólewia* („Kwartalnik Historyczny” 108, 2016, z. 2), *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.* („Przegląd Historyczny” 108, 2017, z. 2), *Historia obszaru Gminy Kulesze Kościelne* (Wysokie Mazowieckie 2018).
3. **Monika Kozłowska** – doktorantka na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, historyk społeczno-gospodarczy. W kręgu jej zainteresowań znajduje się historia regionalna ze szczególnym uwzględnieniem aktywności ekonomicznej białostockich mieszczan w XVIII w. Członek Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej.
4. **Agata Samsel** – historyk, bibliotekoznawca, pedagog, doktor nauk humanistycznych. Specjalizuje się w historii międzywojennej ze szczególnym uwzględnieniem historii wychowania. Kustosze w Bibliotece

Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, nauczyciel akademicki.

5. **Joanna Schmidt** – doktorantka na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Interesuje się historią społeczną i regionem Podlasia. Przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą przeżywania starości w różnych grupach społecznych na obszarze guberni grodzieńskiej w XIX w. – tereny przedrozbiorowego województwa podlaskiego. Pracuje w Galerii Fotografii, oddziale Galerii im. Słędzińskich w Białymstoku, gdzie zajmuje się historią białostockiego środowiska artystycznego.
6. **Piotr Sobieszczak** – nauczyciel, historyk i badacz Podlasia, szczególnie ziem powiatu wysokomazowieckiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego i Kolei Warszawsko-Petersburskiej.
7. **Izabela Szymańska** – historyk i bibliotekarz. Specjalizuje się w dziejach Podlasia.
8. **Wiesław Wróbel** – absolwent historii na Uniwersytecie w Białymstoku, kierownik Pracowni Digitalizacji Zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku. Zajmuje się badaniem historii regionalnej ze szczególnym uwzględnieniem historii Białegostoku i Białostoczczyzny oraz historii Kościoła rzymskokatolickiego.

Juchnow

Nie zdarza się często żeby lokalnie, nawet najciekawsze inicjatywy wydawnicze były realizowane z konsekwencją i staraniem o trzymanie dobrego poziomu naukowego, jak to się dzieje w przypadku „Juchnowieckich szeptów o historii”. Tymczasem od czterech lat, do rąk uczniów szkół średnich, miłośników i pasjonatów historii ale też i zawodowych badaczy, docierają kolejne tomy interesującego i dobrze redagowanego przez Jakuba Dobrzyńskiego czasopisma, ukazującego się dzięki finansowemu wsparciu Biblioteki Gminnej w Juchnowcu Kościelnym.

Najnowszy, czwarty już tom „Juchnowieckich szeptów o historii” zawiera 8 artykułów, zróżnicowanych pod względem problematyki badawczej i objętości, w większości autorstwa badaczy dziejów Podlasia młodszego pokolenia, dobrze znających źródła archiwalne i drukowane, a przy tym dbających o styl swoich wypowiedzi.

fragment recenzji
prof. zw. dr hab. Cezary Kuklo

